

TRZYDZIESTE CZWARTE SPRAWOZDANIE

DYREKCYI

C. K. I. SZKOŁY REALNEJ

WE LWOWIE

ZA ROK SZKOLNY

1907.



WE LWOWIE.

NAKŁADEM FUNDUSZU NAUKOWEGO.

Z I. Zwłazkowej drukarni we Lwowie.

1907.



RS. 1025
Spis. 143

T R E Ś Ć :

1. Jak powstał „Farys“ A. Mickiewicza? Napisał prof. Wincenty Kubik.
 2. Kronika i statystyka zakładu — przez kierownika Zakładu.
-

Jak powstał „Farys“ A. Mickiewicza ?

Napisał

prof. Wincenty Kubik.

Dzieła Mickiewicza przedstawiają dla szkoły wartość nieocenioną: posiadają bowiem wszystkie zalety, jakich tylko szkoła żądać może od utworów literackich. Najwyższy artyzm idzie tu w parze z wysokim poczuciem moralnym; szlachetna, prawdziwie artystyczna forma łączy się tu przedziwnie z treścią bogatą, pełną pięknych i wielkich porywów, a przytem, co jest może najdziwniejsze i dla szkoły najważniejsze, dzieła te, choć tak potężne i głębokie, odznaczają się niezwykłą jasnością i prostotą, — więc są przystępne i zrozumiałe dla wszystkich, nawet dla młodocianych umysłów.

Ale dzieła Mickiewicza mają jeszcze jedną cechę, która je wyszczególnia od dzieł prawie wszystkich innych poetów i nadaje im jeszcze większą wartość: dzieła te są kształcące. One nie tylko bawią nas i zadowolają nasz smak estetyczny, one nie tylko budzą w nas szlachetne uczucia i zapalają do rzeczy wielkich i pięknych, ale każdy prawie utwór Mickiewicza otwiera przed nami świat nowych myśli i marzeń, nauce zaś szkolnej dostarcza tematu do bardzo głębokiej, poważnej i pouczającej dyskusji. Tyczy się to nie tylko większych utworów Adama, ale wszystkich. Nawet drobne jego utwory: ballady, sonety, bajki, t. zw. wiersze różne, nasuwają tysiące spostrzeżeń, dostarczają materiału do dociekań i rozmyślań.

Między utworami Mickiewicza do pewnego stopnia wyjątkowe stanowisko zajmuje »Farys«. Co do rozmiarów

jest to jeden z mniejszych utworów Mickiewicza, lecz treścią niezwykłą, myślą potężną, natchnieniem, przepięknym układem, stylem kwiecistym, obrazowym, wyszczególnia się znacznie z pośród innych dzieł Mickiewicza i przez te swoje właściwości, choć niewielki rozmiarami, nabiera wyjątkowego znaczenia i staje tuż obok największych utworów Mickiewicza.

I dla szkoły znaczenie tego poematu jest niemalże: Jest to utwór przynajmniej w treści swej zasadniczej zupełnie jasny i zrozumiały i dla każdego przystępny; a przez to właśnie, że utwór to nie obszerny, łatwo jest uczniom zdać sobie sprawę tak z całości poematu, jak i ze szczegółów; nauczyciel może zwrócić ich uwagę na wszystkie kwestye łączące się z tym utworem, może przedmiot wyzerpać i na tym pozornie niewielkim utworze pokazać in nietylko całą wartość tego arcydzieła, ale także olbrzymią wielkość jego autora.

I naprawdę prawdziwą biesiadę duchową mają nauczyciele i uczniowie podczas lektury »Farysa«. Już sama treść tak bogata i niezwykła przykuwa uwagę do siebie; styl i język olśniewa, a ten jakiś ogień wewnętrzny, jaki bije z tego utworu, udziela się wszystkim: zdajemy się lecieć razem z owym farysem, razem z nim pokonywać wszystkie przeszkody, razem z nim stajemy do walki z huraganem, bierzemy udział w jego radości i tryumfie i z nim razem wreszcie wnosimy się myślą »wyżej, wyżej i wyżej; aż do niebios szczytu«. Tak nas czytanie tego poematu zapala i porywa.

Wiedzą o tem nauczyciele, jak wdzięczna to lektura, dlatego zwykle poświęcają temu utworowi nieco więcej czasu.¹⁾ Więc naprzód zdajemy sprawę z treści tego poematu: Arab na ognistym rumaku wyjeżdża na pustynię. W drodze spotyka cały szereg przeszkód: palma nęci go do spoczynku, grożą mu głązy, sępy, obłok; trupy, wygrzebane wiatrem z piasku, chcą go odstraszyć od przedsięwzięcia; potężny huragan staje z nim do walki, lecz Arab

¹⁾ Por. M. Mazanowski: Metodyczny rozbiór Farysa. Muzeum 1898. str. 427. nast.

pokonuje wszystkie te przeszkody i dotarłszy do celu, doznaje nadziemskiego upojenia...

Kiedy się już omówi treść tego poematu i zwróci się uwagę na jego budowę tak prostą i naturalną, a tak piękną i artystyczną, otwiera się przed nami pole do szerokiej i pouczającej dyskusji. Więc naprzód można zwrócić uwagę uczniów na styl i język tego utworu kwiecisty, obrazowy, zastosowany do treści poematu; nauczyciel, który się lubuje w ozdobach stylistycznych, w figurach i tropach, ma tu piękną sposobność przedstawić uczniom całe bogactwo tych ozdób stylistycznych: może im wskazać owe »suche morza«, »sypkie bałwany«, »topiele żwiru«, owe niezwykle i śmiało porównania, i t. d. i t. d. Nie będzie też bez pożytku dla uczniów, jeżeli się zwróci ich uwagę na to, jak ten styl w ciągu utworu się zmienia, stosownie do treści i do rozwijających się zdarzeń: inny jest styl wówczas, gdy Arab swego rumaka na obszar pustyni strąca i zachęca go do biegu; inny wtedy, gdy palma ścią beduina do siebie, albo wówczas, gdy Arab, straciwszy obłok z oczu i nie widząc żadnego gońca ani przed sobą, ani za sobą, oddaje się błogiemu zachwytowi, bo już jest pewny, że do celu dobieży; innego znów stylu używa Mickiewicz dla oddania owej grozy, jaką obudził w duszy beduina widok nagły kości karawany niegdyś zasypanej przez piaski, a teraz na nowo wichrem odgrzebanych, lub gdy przedstawia walkę Araba z huraganem; i znów zmienia się styl i język, gdy Arab wpada w zachwyt po dokonaniu wszelkich przeszkód, gdy już wie, że stanął u kresu podróży.

Te przejścia od tonów pogodnych do pełnych grozy i znów do tryumfalnych zachwytów i uniesień są nadzwyczaj efektowne, a zarazem budzą w naszej duszy podziw dla Mickiewicza, bo tylko on mógł się tak wywiązać z tego tak ogromnie trudnego zadania.

Ponieważ szkolne »Wypisy polskie« zwracają uwagę na to, że cechą geniuszu poetycznego Mickiewicza, odróżniającą go wybitnie od innych poetów jest równa miara głównych sił i pierwiastków tworzenia, t. j. wyobraźni uczucia i rozważni artystycznej, więc teraz podczas lektury »Farysa« można z tego skorzystać i na tym utworze to

ilustrować: bo właśnie tutaj te trzy pierwiastki występują razem złączone w zupełnej i doskonałej równowadze. I uczucie najpotężniejsze i imaginacya najlotniejsza i najsubtelniejsza refleksya artystyczna połączyły się tu cudownie i razem stworzyły to areydzielo. Te trzy elementa nie trudno tu zaobserwować, wydzielić i każde z osobna analizować; nie trudno też wyjaśnić uczniom, dlaczego ten utwór takie potężne wywiera wrażenie: działając i na uczucie nasze, i do wyobraźni przemawiając, i zadowolając nasze pragnienia estetyczne, wywiera ten utwór wpływ czarowny na wszystkie władze duchowe czytelnika.

Można też przy lekturze »Farysa« zwrócić uwagę i na to, że Mickiewicz pierwszy i jedyny w poezyi całego świata dał »w Farysie« wyraz temu uczuciu, jakiego doznaje człowiek, który ma przed oczyma cel jakiś wielki, dąży do niego wytrwale, a wreszcie po pokonaniu trudów i przeszkód cel swój osiąga i oddaje się błogiemu zachwytowi...

»Farys« jest też pięknem świadectwem tego żywego kontaktu naszej literatury z zagranicą, tego odczuwania wszelkich nowych przejawów, wszelkich nowych prądów i kierunków. Wraz z romantyzmem musiał się dostać do nas także modny wówczas w Europie »orientalizm«, a kwiatem najpiękniejszym tego kierunku u nas jest bez wątpienia (obok »Ojca zadżumionych« Słowackiego) ten właśnie poemat Mickiewicza.

Od uczniów, którzy już znają utwory filareckie Mickiewicza, nie trudno też otrzymać odpowiedź, że »Farys« pozostaje w związku z owymi utworami i jest niejako ostatniem słowem autora »Wiersza do filomatów«, »Pieśni filaretów« i »Ody do młodości«. Tam były tylko hasła i wezwania do czynu, tu na przykładzie przepięknym poucza Mickiewicz, jak się owe hasła w czyn wcieli.

Nie wyczerpałem tu wszystkich spraw, które łączą się z »Farysem« i nadają się do omówienia w szkole; jest ich znacznie więcej; każdy zresztą nauczyciel w inny sposób może ten utwór traktować i na inne kwestye zwrócić uwagę — (a zresztą sami uczniowie robią nie jedno nowe i ciekawe spostrzeżenie) — zwracam tu tylko uwagę na to,

jakie mnóstwo pytań nasuwa się przy lekturze tego poematu.

Mając do czynienia z tak niezwykłym utworem, nie może nauczyciel pominąć kwestyi, jaka jest idea tego poematu. I tu stajemy wobec pytania bez odpowiedzi: Ów beduin wpada w zachwyt, rozkoszuje się swoim zwycięstwem, bo nie dał się uwieść palmie, nie uląkł się sępów i trupów, stoczył zwycięską walkę z huraganem, lecz jeżeli pytamy, dokąd dażył ów Arab, co zdobył, czy on zasłużył na nagrodę, czy on pójdzie do nieba po laury, czy ten tryumf jego nie jest tylko niepotrzebną egzaltacją, — to na te pytania nie możemy znaleźć żadnej odpowiedzi, bo treść tego poematu nie nam więcej nie powie.

Nie mogąc znaleźć odpowiedzi w samym utworze, zapytujemy, jak powstał ten poemat, bo wiemy, że znajomość genezy utworu poetyckiego niejednokrotnie rzuca światło także na jego znaczenie. I naprzód wpada nam w oczy ów dopisek umieszczony pod tytułem tego utworu: *Kasyda na cześć emira Tadż-el-Fechra ułożona*. I pytamy: któż to był ów emir? czem się odznaczył, czego dokonał? Odpowiedź, jaką zwykle dajemy, budzi jeszcze większy niepokój; bo cóż możemy powiedzieć o owym emirze? Opowiadamy, że emirem tym był sławny w owym czasie oryginał i awanturnik Wacław Rzewuski, że pojechał on w r. 1815. na wschód między Arabów, odznaczył się tam śmiałości wyprawami, a Arabowie uczcili go tytułem emira...

I zaraz powstaje nowe pytanie: Jako, więc takiego człowieka uczcił Mickiewicz tak potężnym i genialnym utworem?! On, Mickiewicz, który rwał się zawsze do rzeczy górnych, awanturnika uczynił bohaterem tego poematu?! Nie jest to to, co chcielibyśmy uczniom powiedzieć. Pragnęlibyśmy im powiedzieć, że ten wspaniały utwór miał równie piękny początek, że jakiś wielki czyn, a przynajmniej wielki zamiar, wielkie pragnienie, wielka jakaś myśl była ową iskrą, która rozpałała imaginację poety; że ta kasyda wypłynęła z wielkiego porywu i do wielkich, pięknych porywów miała być hasłem i bodźcem..., a tymczasem opowiadamy im o jakimś awanturniku i jego bez-

myślnych i bezcelowych wyprawach... Tak tedy ten zapał, ten zachwyt, tę rozkosz i zadowolenie, jakie sprawia nam lektura »Farysa« i rozbiór tego arcydzieła, maćci jeden dyssonans, t. j. wiadomość, że Mickiewicz chciał uczyć tym utworem Wacława Rzewuskiego, że więc wskutek tego nie możemy się spodziewać w tym utworze idei wielkiej, pożątej, godnej Mickiewicza...

Nie mogąc się pogodzić z myślą tak przykrą, i niespodziewaną, że ten Mickiewicz, którego lutnię nastrojały zawsze tylko wielkie i piękne czyny i pragnienia, tutaj pierwszy i jedyny raz czyni nam zawód, powtarzamy ¹⁾, że oznaczona z góry i jasno dająca się sformułować idea etyczna lub narodowa nie jest koniecznym i nieodzownym warunkiem dzieła sztuki, bo prawdziwe dzieło sztuki już samo przez się oddziaływać musi na duszę ludzką uszlachetniająco i etycznie...«, przecież mimo to wszystko czujemy, że ten argument nie zupełnie uchyla nasze wątpliwości; jakiś protest podnosi się w naszej duszy, jakiś instykt nam mówi, że i w tem dziele musi się ukrywać myśl wielka, tylko my jej odnaleźć nie możemy...; dlatego jeszcze nie dajemy za wygraną i sami nie mogąc rozwiązać tej kwestyi, udajemy się o pomoc do krytyki.

Krytycy od dawna zwrócili uwagę na tę kwestyę, lecz żadnemu z nich nie udało się tej zagadki zupełnie rozwiązać, i tylko P. Chmielowski i Fr. Próchnicki dali na to zagadnienie odpowiedź, jeżeli jeszcze nie zupełnie wystarczającą, to bardzo zbliżoną do prawdy i godną Mickiewicza:

Chmielowski, nie mogąc wyjaśnić tego dziwnego zjawiska, że utworowi temu, który w tak ścisłym zdaje się zostawać związku z natchnioną »Odą do młodości«, brak (pożornie) wielkiej i podniosłej myśli, rozwiązuje tę kwestyę w inny sposób: »Farysa« należy pojmować jako allegoryę; ów farys nie jest ani Wacławem Rzewuskim, ani inną rzeczywistą osobą, lecz Mickiewicz użył tej postaci do obrazowego przedstawienia dążeń i usiłowań ludzi genialnych, mających wielkie cele przed oczyma, torujących nowe drogi, zmuszonych jednak staczać walki z ciemnotą i przesądami;

¹⁾ Za Mazanowskim. Muzeum 1898. str. 442.

słowem *Farys* jest obrazem przedstawieniem rycerza nowej idei, a te wszystkie przeszkody, które ów jeździec pokonywa, należy także pojmować przenośnie: są to owe przeszkody i trudności, które temu rycerzowi nowej idei stają na drodze i powstrzymują go w jego dążeniach i usiłowaniach.

To, co Chmielowski tylko zaznaczył, szczegółowo rozwinął i uzasadnił Fr. Próchnicki.¹⁾ Autor, określiwszy jak najdokładniej czas napisania *Farysa*, przypomina, że kilka dni przed napisaniem tego poematu Mickiewicz improwizował na pewnej uczcie w Petersburgu odę na cześć Parry'ego, śmiałego żeglarza, który niedawno powrócił był z wyprawy do bieguna północnego; — i przez porównanie pewnych znanych nam szczegółów z owej improwizacji z treścią *Farysa* wnosi, że owa improwizacja na cześć Parry'ego była niejako przygotowaniem do napisania *Farysa*: Mickiewicz zapewne zachęcony powodzeniem tej improwizacji postanowił ją zachować, ale w innym nieco kształcie: Parry'ego zastąpił *farys*. Ponieważ jednak zdaniem tego krytyka *farys* jako zwyczajny jeździec stałby o wiele niżej od śmiałego żeglarza Parry'ego, który nie dla chęci popisania się, nie z pobudek awanturniczych, lecz w imię nauki, dla dobra ludzkości tak niezwykłą przedsięwziął podróż, więc trudnoby przypuścić, żeby poeta w ten sposób chciał zniżyć wartość i osłabiać siłę swej kreacji; owszem twierdzić można stanowczo, że jak w owej improwizacji mieściła się myśl szczytna, tak i tu w *Farysie* takiej myśli szukać się godzi: *farys* jest z pewnością wyobrażeniem »rycerza nowej idei«, a te palmy, sępy, huragany, to są owe przeszkody, jakie on pokonywać musi...

Wszystko to Fr. Próchnicki szczegółowo rozwija i uzasadnia, a nadto zwraca uwagę i na to, że w duszy Mickiewicza był wtedy »stan analogiczny, jakiś podobny nastrój myśli, który go skłonił do powtórzenia zapasów śmiałego żeglarza, tylko w innej formie«: bo i w nim było wtedy po-

¹⁾ Fr. Próchnicki. Kilka słów o genezie i znaczeniu *Farysa*. Muzeum 1887. str. 583.

czucie własnej siły, i on czuł się coraz pewniejszym siebie, potężniejszym..., czemu dał wyraz nie tylko w *Farysie*, ale także w przedmowie do krytyków i recenzentów warszawskich. Więc sam Mickiewicz, jako »poeta-wieszcz«, może także być owym farysem...

Cenna ta praca wyjaśniła wiele wątpliwości, na niejedną sprawę rzuciła całkiem inne światło, lecz ostateczne wyniki, do których doszedł ten krytyk, nie spotkały się z powszechnem uznaniem, bo zapytano: ¹⁾ Po co mówić o owej improwizacji w Petersburgu, skoro Mickiewicz wyraźnie zaznaczył, że pisze swój poemat na cześć emira Rzewuskiego, a treść tego poematu w zupełności temu odpowiada, bo odnosi się nie do kogo innego, lecz do niego. A Rzewuski to zwyczajny awanturник, który przedsięwziął jakieś bezcelowe podróże, dlatego wszystkie te rozumowania o »rycerzu nowej idei«, o »poeście-wieszczu« wiszą w powietrzu, nie znajdują poparcia i uzasadnienia niezbitego w samym utworze... Po przeczytaniu tej recenzji znów staje przed oczyma naszymi ów emir Wacław Rzewuski, znów budzą się dawne nasze wątpliwości i rozchodzimy się z tym utworem z pewnym niepokojem w duszy i z żalem, że może nie wszystko w tem dziele jest takie, jakbyśmy sobie życzyli.

Tak tedy krytyka dotychczasowa nie doszła do wyników rozstrzygających: albo *Farys* jest allegoryą, wyraża wielką myśl, ale wtedy trudno pogodzić to z tem, że Mickiewicz do wyrażenia tej allegoryi użył takiej postaci, jak W. Rzewuski, albo ten poemat napisany naprawdę na cześć Rzewuskiego, awanturnika, ale wtedy trudno znów mówić o allegoryi i trudno dopatrywać się w *Farysie* myśli podniosłej. I tak też było w dotychczasowej krytyce: Kto widział w owym farysie Wacława Rzewuskiego, nie śmiał tu dopatrywać się allegoryi i idei wyższej; kto bronił allegoryi i idei górnej, ten musiał rzucać zasłonę na postać Wacława Rzewuskiego, a szukać innych pobudek napisania tego utworu, mimo wyraźnego świadectwa Mickiewicza, że to *Kasyda na cześć emira Tadż-el-Fechra ułożona*.

¹⁾ R. Pilat w Pam. tow. lit. im. Mick. Rocznik II. 1888. str. 311. nast.

Rozprawka niniejsza ma na celu usunąć te sprzeczności: autor, wychodząc z tego, że mamy tu przed sobą poemat napisany na cześć Wacława Rzewuskiego, występuje z zapatrywaniem, że przecież mimo to można w tym poemacie dopatrywać się idei wielkiej, potężnej. Będzie to także tylko hipotezą, ale dość prawdopodobną.

Wacław Rzewuski¹⁾ był synem Seweryna, jednego z naczelników konfederacji targowickiej. Chociaż olśniewała go sława i wielkość Napoleona, przecież, ulegając woli ojca, wstąpił w szeregi wojska austriackiego i odznaczył się w bitwie pod Aspern. Po kongresie wiedeńskim, po nastaniu reakcyi, stał się zapalonym entuzyastą absolutnej wolności, a nie mogąc się pogodzić z nowym porządkiem rzeczy, porzucił Europę i z kilku domownikami udał się w r. 1815. na wschód szukać wolności na pustyni Nedżu między koczującymi Arabami. Przywdział ich strój, przyjął ich obyczaje, religię, mowę i otrzymał od nich tytuł emira.

Po kilkuletnim pobycie na wschodzie powrócił w r. 1820. do kraju ojezystego i osiadł w dziedzicznej posiadłości w Sawranii na Podolu ros.. Wrócił w stroju orientalnym i już go nie zrzucił; w życiu też zachował wiele zwyczajów wschodnich. Obrął sobie stajnię za rezydencję; skóra końska była jego posłaniem, siodło poduszką, burka nakryciem. Otaczały go przepyszne konie i liczni kozacy nadworni, gotowi w ogień skoczyć na skinienie ukochanego pana. W takim towarzystwie prowadził życie na poły beduińskie, na poły kozackie... i przebrany w biały płaszcz emira, w zawoju na głowie, z kopiań w rękę i na czele swego zastępu nadwornego robił konno wycieczki w dalekie strony, koczował i spał pod gołym niebem. Znały go Podole, Wołyń, Ukraina; poznał go i Krym, dokąd się także konno zapuścił i niby przypadkowo spotkał się z bawiącym tam właśnie Mickiewiczem. Obywatelstwo okoliczne podziwiała go i szanowało, gdyż »Złota Broda«, tak go bowiem powszechnie nazywano, znany był

¹⁾ Por. rozprawę Wł. W(isłockiego): „O życiu i pismach Tomasza Padurzy“, umieszczoną na czele wydania pism T. Padurzy. Lwów 1874. str. XXI. i nast.

z uczuć patriotycznych. Na samo wspomnienie Targowicy rękę gryzł do krwi i rad był każdej chwili zmazać winę ojca; obywatelstwo widziało w nim nawet przyszłego wodza w ruchu narodowym, do którego się każdy sposobił...

Takie życie prowadził W. Rzewuski aż do r. 1828. W tym roku, w miesiącach zimowych, w lutym lub marcu przystąpił do spełnienia myśli może nieco awanturniczej, ale śmiałej i pełnej fantazyi: błysła mu bowiem myśl zbudzenia z letargu i odrodzenia dawnej Kozaczyzny. Pobudzało go do tego przekonanie, że nie długo musi przyjść do ořeżnej rozprawy między Polską a Moskwą, chciał więc zbudzić Kozaczyznę i porwać do walki przeciwko wspólnemu wrogowi...

Bystrzejsi obserwatorowie stosunków polsko-rosyjskich widzieli jasno, że stan zaprowadzony na kongresie wiedeńskim nie potrwa długo. Z państwem, rządżonem despotycznie, połączono Królestwo Polskie, mające własną konstytucyę. Rosyanie patrzyli zazdrośnem okiem na swobody Królestwa Polskiego, złączonego z ich państwem, a rząd rosyjski, ulegając opinii i bojąc się przewrotu we własnem państwie, zaczął w Polsce naruszać konstytucyę, a na Litwie dopuszczać się coraz nowych gwałtów... Zaprowadzenie w Królestwie Polskiem cenzury (1820.), samowolne postępowanie księcia Konstantego, prześladowanie młodzieży wileńskiej (1823.), otwierało oczy wszystkim, na co się zanosi, a zarazem budziło uczucia patriotyczne i chęć odparcia wrogich zakusów i wywalczenia niepodległości. Wyrazem tych obaw i pragnień były liczne tajne stowarzyszenia. Te oznaki mówiły jasno, że prędzej, czy później, może już niedługo przyjdzie do wybuchu; że Polska podniesie oręź, by wywalczyć sobie zupełną niezaleźność...

Otóż w przewidywaniu przyszłych wydarzeń błysła W. Rzewuskiemu myśl, czyby nie dało się poruszyć dawnej Kozaczyzny, przygotować do przyszłych zapasów z Moskwą, a w chwili stosownej, gdy Polska podniesie oręź przeciw odwiecznemu wrogowi, porwać ją do czynu i do opowiedzenia się przy Polsce. Kiedy ta myśl powstała, niewiadomo; ale teraz właśnie, w lutym lub w marcu r. 1828.

przystąpił W. Rzewuski do jej wykonania, do wprowadzenia w czyn. Myśl ta wydała mu się wielką¹⁾, więc z całym zapalem zaczął pracować nad jej urzeczywistnieniem.

Jakich środków użyto? Jakie środki miały posłużyć do osiągnięcia tego wielkiego celu? W czasie panowania poezji romantycznej, kiedy się tyle pisało i czytało o potędze pieśni, kiedy ballady wskrzeszały cudowne baśnie o Arionie i Orfeuszu, i opowiadały nowe pełne czaru legendy, w których się objawiała cudowna moc spiewu i muzyki, kiedy wieszczę spiewali:

O pieśni gminna! ty stoisz na straży
Narodowego pamiątek Kościoła,
Z archanielskimi skrzydłami i głosem,
Ty czasem dzierzysz i broń archaniola...

uwierzył Rzewuski i jego otoczenie, że pieśnią potrafią zbudzić w letargu pogrążony naród, zapalić i porwać do czynu. Pieśń miała być tym czynnikiem, tem źródłem ożywczem...

Od kilku lat przebywał na dworze W. Rzewuskiego jego domownik i przyjaciel Tomasz (Tymko) Padurra, poeta piszący i po polsku, ale przeważnie po małopolsku. Już od r. 1824. zaczął się wsławiać swemi pieknymi, pełnymi zapachu pioseńkami. Podkładał je pod znane melode, albo sam do nich układał muzykę i puszczał w świat, a lirnicy, zwłaszcza zaś głośny niegdyś Widort rozpowszechniali je między ludem. Znane były jego pieśni na Podolu, Wołyniu, Ukrainie; spiewano je i nad Wisłą, przedostały się także i do Galicji i tu do niedawna jeszcze rozbrzmiewały przesłiczne pieśni Padurry: »Nicz buła temna«, »Hej! Kozacza w bożyj czas!«, »Ne żury sia mij chazaju!« i najbardziej popularna z pomiędzy jego pieśni: »Kozak pana ne znau z wika...«

Tymko Padurra miał się stać Tyrteuszem Kozaczyzny; on miał pójść między lud, pieśnią swą zbudzić spiące duchy, zapalić i porwać do czynu..., a gdy nadejdzie chwila odpowiednia, gdy Polska oręż podniesie, wówczas W. Rzewuski stanie na czele Kozaków i poprowadzi ich do wielkiego boju za wolność dwu bratnich narodów...

¹⁾ O życiu i pismach T. Padurry, str. XXVI.

Ponieważ i Padurra palił się do tej myśli i także ufał w zwycięstwo pieśni, więc zaraz zabrał się do dzieła. W lutym lub marcu r. 1828. rozpoczął swą wędrówkę po ziemiach południowej Rosyi. Przebrany za lirnika ukraińskiego szedł od wsi do wsi, śpiewał swoje pieśni, dawne i nowe, których treść była zastosowana do wielkiej jego misyi; opowiadał o dawnej Kozaczyźnie, o wyprawach Kozaków na Turków, Tatarów i Moskwę, o ich dawnej sławie i wolności i dzisiejszej niewoli i poniżeniu; śpiewał im też o przyszłym wodzu, który ich poprowadzi na bój zwycięski¹⁾. Pojmował swoje posłannictwo poważnie; z prawdziwym entuzjazmem pracował nad odrodzeniem Kozaczyzny i w tym też czasie powstały najpiękniejsze i najognistsze jego utwory. Przebiegał całą Ukrainę. Wszędzie przyjmowano go z otwartymi rękami, jako zwiastuna dobrej nowiny, a nawet w niektórych wsiach chłopi tak się palili, że wzywali Padurę, by ich zaraz prowadził...²⁾. W tych usiłowaniach Padurry popierał go Rzewuski: pojawiał się ze swymi kozakami nadwornymi jak jaka postać fantastyczna w rozmaitych stronach Zadnieprza, ażeby pokazać się rozmarzonemu przez poetę ludowi, jeszcze bardziej rozpalic jego imaginacyę, przyzwyczaic i przywiazac do swojej osoby.

Po całorocznej pracy sądził Padurra, że już dostatecznie przygotował potomków dawnej Kozaczyzny do przyszłych zadań, więc pelen dobrej myśli wrócił na Podole i teraz wraz z Rzewuskim oczekiwał chwili, kiedy Polska powstanie.

Wreszcie nadeszła wieść oczekiwana: Polska powstała; zerwał swe pęta Orzeł biały i rozwinął wolne skrzydła do lotu... Patriotyczne obywatelstwo podolskie wyglądało niecierpliwie, kiedy rząd narodowy w Warszawie wyda rozkaz do powstania ziem ruskich, a tymczasem Rzewuski i Padurra zwracali swe oczy na wschód i południe i wyglądali, czy stamtąd nie nadejdzie wieść, że Kozactwo się budzi, powstaje i opowiada się przy Polsce. Czekali, czekali napróżno...

¹⁾ O życiu i p. T. Padurry, str. XXXIV.

²⁾ O życiu i p. T. Padurry str. XXXVI. i XXXVIII.

Wreszcie z Warszawy nadszedł rozkaz wzywający ziemie ruskie do powstania. Szlachta podolska miała się zebrać pod dowództwem generała Kołyszki w okolicy Daszowa. W. Rzewuski, nie mogąc się doczekać upragnionej wieści od porohów Dnieprowych, zrezygnował już z tej myśli; zgromadził oddział złożony z 240 ludzi, podążył na miejsce zebrania i poddał się pod dowództwo Kołyszki jako komendant piątego szwadronu jazdy. Dalsze losy i tego oddziału i Wacława Rzewuskiego wiadome: 14. maja 1831. r. w bitwie pod Daszowem oddział polski został rozbity; zginął wówczas także W. Rzewuski, a ciała jego mimo skrzętnych poszukiwań rodziny nie zdołano odszukać.

Stawiam hipotezę, że Mickiewicz, pisząc »Farysa«, miał na myśli Wacława Rzewuskiego, lecz nie owego z przed roku 1820., który gonił gdzieś za świąty i przedsiębrał bezcelowe wyprawy, lecz tego Rzewuskiego (z r. 1828.), któremu przyświecała myśl odrodzenia Kozaczyzny, który gotował się do przyszłych wielkich czynów i w oczach całego obywatelstwa podolskiego uchodził od dawna »za przyszłego przewodcę wojskowego w ruchu narodowym«¹⁾.

Co może przemawiać za tą hipotezą? Przedewszystkiem to, że w tym samym niemal czasie Mickiewicz pisze »Farysa«, a Rzewuski podejmuje swój wielki zamiar. »Farys« powstał w styczniu r. 1828., a miesiąc lub dwa miesiące później Padurra rozpoczyna swą wędrówkę po Ukrainie. Czyż nie można się słusznie domyślać, że Mickiewicz napisał to dzieło umyślnie w tym celu, ażeby Rzewuskiego utwierdzić w jego postanowieniach, i zachęcić do wykonania zamiaru, z którym zapewne nosił się już od dawna?

W r. 1828., a więc w czasie, kiedy Mickiewicz pisał »Farysa«, minęło już 8 lat od powrotu Rzewuskiego z Arabii. Czy nie zapóźno to już było odświeżać spłowiałą pamięć wyprawy awanturniczej, która w opinii wszystkich ludzi myślących, a tem bardziej Mickiewicza, z pewnością nie przysparzała Rzewuskiemu sławy i wcale nie otaczała go aureolą bohaterstwa. Zresztą w r. 1828., w którym »Farys« powstawał, zapomniano już o owych podróżach i mało kto o nich wiedział, jak i mybyśmy o nich nie wiedzieli,

¹⁾ Por. O życiu i pis. T. Padurry, str. XLII., XXXIX., XXII.

gdyby nie »Farys« Mickiewicza. Można więc przypuścić, że Mickiewicz, pisząc »Farysa«, miał przed oczyma nie awanturnika, który gonił gdzieś po świecie bez celu, lecz męża, który piastował myśl wielką, na którego wszystkie oczy były zwrócone jako na przyszłego wodza w wojnie narodowej. Byłoby nawet niegodnym Mickiewicza pisać odeę na cześć jakiegoś awanturnika...

Jest to zdaniem ogólnie przyjętem, że »Farys« jest ostatniem, najpotężniejszem słowem tego samego autora, który przedtem napisał »Wiersz do filomatów«, »Pieśń filaretów« i »Odeę do młodości«. Wszysey odczuwamy instynktownie ten związek, jaki zachodzi między utworami filareckimi, a »Farysem«. Co więcej, na tych właśnie utworach możemy znakomicie obserwować, jak talent Mickiewicza stopniowo z biegiem lat się rozwija, jak Mickiewicz dojrzewając, do wyrażenia tych samych myśli używa coraz nowych środków, coraz doskonalszych. Ale zarazem jeżeli się zapytamy, co jest wspólnem tym wszystkim utworom, to odpowiemy: myśl służenia dobru powszechnemu, myśl obywatelska. Już w »Wierszu do filomatów« wskazuje Mickiewicz swym towarzyszom te zadania i obowiązki, jakie ich czekają w późniejszym życiu, i każe im pracować, ażeby kiedyś przynieśli społeczeństwu jak największy pożytek...

Kiedy powstał liczny związek filaretów, trzeba było i do nich przemówić; lecz teraz Mickiewicz rozumiał, że do większej gromady młodzieży nie można już przemawiać listem poetyckim, klasycznym, ciężkim, pisany 13-zgłoskowym wierszem; wiedział teraz, że do żywej młodzieży trzeba żywym, gorącym słowem przemówić. Więc wyspiewał dla nich studencką »Pieśń filaretów«. Te same myśli wypowiedział tutaj, ale już pod formą lekkiej wesołej piosenki. I tu wzywa młodzież do pracy i spełnienia najbliższych obowiązków, ale taksamo jak w wierszu do filomatów wskazuje jej także i tu te dalsze zadania, jakie ją czekają w późniejszym życiu:

...Ot tam siedzą prawnicy,
I dla nich puhar staw!
Dziś potrzeba prawicy,
Jutro potrzeba praw.

Wymowa wzniesić nie zdola
 Dziś na wolności szczyt;
 Gdzie przyjaźń, miłość woła,
 Tam, bracia, cyt! tam cyt!

Cyrkla, wagi i miary
 Do martwych użyj brył;
 Mierz siłę na zamiary,
 Nie zamiar podług sił!

Bo gdzie się serca palą,
 Cyrklem uniesień duch,
 Dobro powszechnie skalą,
 Jedność większa od dwóch...

Kiedy Mickiewicz został nauczycielem w Kownie, postanowił jeszcze raz przemówić, ażeby dawnych kolegów utwierdzić w ich dążeniach i ogłosił młodzieży wytknąć drogę na całe życie, — i napisał »Odeę do młodości«. To już nie list poetycki, to nie pieśń ujęta w karby 4-wierszowych zwrotek, — to wybuch wulkaniczny gorących uczuć i pragnień najgorętszych, to istny potok słów nie ujętych w żadne więzy strof i miar wierszowych, to oda do młodości, ale zarazem oda do braterstwa, przyjaźni, wolności, do wszystkiego, co piękne i wzniosłe. Te same myśli, te same pragnienia i cele i tu się powtarzają, lecz wypowiedziane z jeszcze większą śmiałością i zapałem i tak, że naprawdę poeta mógł tą odą wstrząsnąć sercami, zapalić i porwać do czynu:

Razem, młodzi przyjaciele!
 W szczęściu wszystkich są wszystkich cele...

Dziekiem w kolebce kto leb urwał hydrze,
 Ten młody — zdusi Centaury,
 Piekłu ofiarę wydrze,
 Do nieba pójdzie po laury!
 Tam sięgaj, gdzie wzrok nie sięga;
 Łam, czego rozum nie złamie:
 Młodości! orla twych lotów potęga,
 Jako piorun twoje ramię!

Hej ramię do ramienia! Spólnymi łańcuchy
 Opaszmy ziemskie kolisko!
 Zestrzelmy myśli w jedno ognisko
 I w jedno ognisko duchy!...
 Dalej z posad, bryło świata!
 Nowymi cię pchniemy tory...

Poeta widzi już w natchnieniu, jak

Pryskają nieczule lody
I przesady światło émiące,

i woła z entuzjazmem:

Witaj jutrzeńko swobody,
Zbawienia za tobą słońce!

Kto bacznie czyta te trzy utwory filareckie, musi zauważyć ten stopniowy rozwój Mickiewicza; ale zarazem musi sobie powiedzieć, że kiedy ten poeta z młodzieńca wyrośnie na męża, kiedy wróci do tego tematu i wypowie ostatnie słowo, to wówczas nie będzie już wypowiadał hasel, nie będzie wzywał i zachęcał do czynu, lecz pokaże na pięknym przykładzie, jak te hasła wcieli się w czyn.

Że tem ostatniem słowem Mickiewicza jest »Farys«, zaprzeczyć trudno. Jest to ostatnie ogniwo tego łańcucha, którego ogniwem pierwszym jest »Wiersz do filomatów«; każdy z nas to odczuwa, a potwierdziła to także i uzasadniła krytyka (Chmielowski, Próchnicki). A jeżeli tak jest, to i farysowi musi przyświecać myśl wielka: nie goni on bez celu, przeszkody pokonywa nie na darmo, a radość, która mu pierś rozsadza po stoczeniu zwyczajnej walki z huraganem, nie jest fałszywą egzaltacją, nie jest ludzeniem samego siebie; — on tryumfuje, bo z pewnością ma przekonanie, że dokonał czegoś wielkiego. Muszą tam w tych jego pragnieniach i dążeniach tkwić te idee, jakie były w pieśniach filareckich i »Odzie do młodości«, a przede wszystkim ta myśl najwyższa: chęć służenia sprawie publicznej, chęć oswobodzenia ojczyzny.

Fr. Próchnicki w swej cennej rozprawie, wyjaśniając genezę »Farysa«, zwraca uwagę na to, że równocześnie z »Farysem« powstała Mickiewicza rozprawa o krytykach i recenzentach warszawskich i dowodzi, że jak ta rozprawa odzwierciedla nam ówczesny nastrój poety, świadomego swej potęgi, tak samo powstanie »Farysa« zawdzięczamy temu poczuciu własnej sily, tej świadomości swej przewagi, jaka była wówczas w Mickiewiczu.

Nie przecząc bynajmniej temu, że i ten czynnik mógł wpłynąć i zapewne wpłynął jeżeli nie na powstanie »Fa-

rysa», to przynajmniej na jego charakter, bo naprawdę tyle tam siły i zapału wynikającego z duszy żywo przejętej żądzą czynu i świadomej rozkoszy, jakiej się doznaje po stworzeniu rzeczy prawdziwie wielkiej i osiągnięciu celu, do którego się z zapałem dążyło, — zwracam jednakowoż uwagę na dwie okoliczności: W pieśniach filareckich, które tak bezpośrednio łączą się z »Farysem«, tego pierwiastka osobistego niema; tam Mickiewicz zapomniał o sobie, bo przedewszystkiem chciał innych porwać, zapalić i do czynu im wskazać drogę; więc i w »Farysie« niema powodu kłaść na to większej wagi; a powtóre nie należy zapominać i o tem, że Mickiewicz niedawno napisał i wydał Konrada Wallenroda, a to dzieło właśnie obudziło w nim tę pewność siebie, tę świadomość swojej przewagi i to zadowolenie dokonanego czynu, czego wyrazem była przedmowa do krytyków i recenzentów, a może także i »Farys«. Nadto trzeba i o tem pamiętać, że poczucie własnej mocy, choć było silne i może trwałe, lecz nie panowało wówczas w duszy Mickiewicza tak potężnie i wszechwładnie i trwałe, nie przenikało jego istoty tak, jak chęć służenia sprawie publicznej, jak żądza wielkiego czynu. A dał on tym pragnieniom wyraz właśnie w Konradzie Wallenrodzie: Przecież on tam wołał przez usta Halbana:

Gdybym był zdolny własne ognie przelać
 W piersi słuchaczów i wskrzesić postaci
 Zmarłej przeszłości; gdybym umiał strzelać
 Brzmiącemi słowy do serca spółbraci:
 Możeby jeszcze w tej jedynej chwili,
 Kiedy ich piosnka ojezysta poruszy,
 Uczuli w sobie dawne serca bicie,
 Uczuli w sobie dawną wielkość duszy
 I chwilę jedną tak górnie przeżyli,
 Jak ich przodkowie niegdyś całe życie...»

Przecież i Mickiewicz miał wówczas te same pragnienia, jakie nurtowały w duszy Konrada Wallenroda; i on zapewne pragnął wtedy jak Samson jednym wstrząśnięciem kolumny zburzyć gmach cały i runąć pod gmachem...

Otóż te pragnienia, które ożywiały wówczas duszę Mickiewicza i których obrazem jest Konrad Wallenrod, mogą kryć się także i z pewnością się kryją w »Farysie«.

I »Farys« musiał powstać z tej samej myśli, co »Konrad Wallenrod« i miał to samo zadanie do spełnienia: miał zapalić serca, porwać do czynu... Więc trzeba się dopatrywać w »Farysie« tej samej idei, co w »Konradzie Wallenrodzie«. Ten farys, którego nie może powstrzymać, który zwycięży wszelkie przeszkody, stanie do walki ze straszliwym huraganem, pokona go, a potem dozna nadziemskich rozkoszy, to drugi niejako Konrad Wallenrod, bo i Konrad po tylu ofiarach, po nadludzkiem prawie zaparciu się siebie, po tylu trudach i walkach stanął wreszcie u kresu swych dążeń, zniszczył potęgę wroga swojej ojczyzny, a potem wołał w tryumfie: »Ja to sprawiłem! Jakem wielki, dumny!...«

Lecz jak wytłumaczyć, że do wyrażenia tak wielkiej idei posłużył poecie nie kto inny, lecz Wacław Rzewuski? Wyjaśnić to nie trudno. Przecież wszyscy wskazywali wówczas na W. Rzewuskiego, jako na wodza w przyszłej wojnie o niepodległość; wszyscy byli pewni, że ten mąż poprowadzi naród do zwycięskiego boju, bo znali jego męstwo nieustraszone. Trudno przypuścić, żeby Mickiewicz o tem wszystkim nie wiedział; wszak podczas pobytu w Odessie żył Mickiewicz w bliskich stosunkach z obywatelstwem ziem ruskich, a z bliskim krewnym Wacława, z Henrykiem Rzewuskim i jego siostrą odbył wycieczkę na Krym: od nich mógł się wiele dowiedzieć o tej niezwykłej osobistości i jej zamysłach. Zresztą w czasie tej podróży Mickiewicz spotkał się nawet z samym Wacławem Rzewuskim!

Nie chcę robić przypuszczeń, o czem oni mogli rozmawiać ze sobą, o czem mogli roić i marzyć i to tu na Krymie; nie chcę twierdzić, że wówczas mogły się zrodzić te myśli, które w dwa lata później zachęciły Mickiewicza do napisania »Farysa«, a Rzewuskiego porwały do jego wielkiego przedsięwzięcia, a później poprowadziły do Daszowa. W każdym razie, jeżeli wówczas sam Rzewuski nie zwierzył się Mickiewiczowi ze swoich zamiarów i jeżeli Mickiewicz sam nie podsunął wówczas Rzewuskiemu owej myśli, to z pewnością musiał Mickiewicz poznać, że Rzewuski nie jest zwyczajnym awanturnikiem, lecz jest mężem niezwykłym, materiałem na bohatera...

Dlatego później, gdy Mickiewicz sam rwał się do czynu i chciał innych zapalić, stanęła mu przed oczyma postać niezwykła męża, którego głos opinii powszechnej mianował wodzem w przyszłych działaniach; więc może Mickiewicz postanowił mu przypomnieć, jakie go czekają zadania, może chciał mu przypomnieć jakie słowo, które padło wówczas podczas spotkania na Krymie — i dlatego napisał »Farysa«. Że tak może było, świadczy to, że równocześnie powstaje »Farys« i równocześnie Padurra wybiera się w podróż po Ukrainie. Na początku r. 1828. napisał Mickiewicz ten poemat, a w miesiąc lub w dwa miesiące później zaczyna Rzewuski wielką myśl w czyn wprowadzać; można więc przypuszczać, że »Farys« wpłynął na postanowienie Rzewuskiego i przyspieszył jego działanie.

Jeżeli pojmem, że huragan to wróg narodu polskiego, że z nim walkę stacza ów bohater, jakże łatwo wytłumaczę wszystkie inne przeszkody, które jemu stają na drodze: palma przypomni mi spokój i wygodę domowego życia na łonie rodziny w przeciwstawieniu do trudów i niebezpieczeństw, jakie czekają bohatera w jego wielkiem, lecz hazardowem przedsięwzięciu; przestrogi i groźby głazów, są to owe obawy i niepokoje, jakie się budzić muszą w sercu nawet najodważniejszego męża, gdy się podejmuje kroku ryzykownego, od którego zawisła przyszłość nie tylko jego, lecz całego społeczeństwa; sęp może wyobrażać pierwsze niebezpieczeństwa i trudności, które należało pokonać; karawana wreszcie jest przypomnieniem, że niedawno były takie same usiłowania i to w daleko lepszych warunkach: wszak Polska jeszcze istniała, gdy konfederaci barscy podnieśli oręż przeciwko najeźdźcy, gdy Kościuszko prowadził naród do boju za świętą sprawę, — a jak skończyły się te usiłowania!... Zrozumiały nam jest także ów zachwyt, w jaki wpadł zwycięzca po pokonaniu huraganu, jeżeli wiemy, kogo on oznacza.

Argumenty, które dotąd przytoczyłem, opierają się przeważnie na kombinacjach, więc mogłyby nie wystarczać do poparcia mej hipotezy. Pokazuje się jednak, że także współcześni tak pojmowali »Farysa« i taką widzieli w nim ideę, t. j. walkę z nieprzyjacielem. Dla współczesnych nie

było to wcale tajemnicą, co ten utwór oznacza, i kto jest owym huraganem; niejasnem stało się to dopiero dla następnych pokoleń, gdy zmieniły się czasy, ludzie, i ich dążenia. Co sądźli o «Farysie» współcześni, świadczy o tem zdanie Fr. Wężyka, który w r. 1829. pisał w wierszu do Mickiewicza ¹⁾:

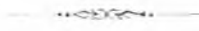
»Wieszczów ojezystych chlubo i zaszczycie!
 Czyś wskrzeszał z mogił zapomniane Dziady,
 Czyliś Grażynie nowe stwarzał życie,
 Czyliś malował Świtezi zwierciadła,
 Czy na gór krymskich okazałym szczycie
 Ryleś swych natchnień nieśmiertelne ślady,
 Wnet ciebie dusza narodu odgadła.
 Któż po olbrzymim zarysie,
 Nawet powodząc oczyma tępemi,
 Siły poświęceń nie poczuł w Farysie,
 A w huraganie wroga naszej ziemi?...«

Wyczerpałem wszystkie argumenty, które popierają moje zapatrywanie. Niezbicie nie udowodniłem postawionej tezy: jest to tylko hipoteza. Przemawia za nią oprócz świadectwa Wężyka to, że Mickiewicz spotkał się raz w życiu z Wacławem Rzewuskim i wówczas zapewne poznał w nim niezwyčajnego człowieka, zdolnego do wielkich czynów; popiera to zapatrywanie wiadomość pochodząca ze źródła bardzo pewnego, że W. Rzewuskiego w owych czasach powszechnie uważano za przyszłego wodza w powstaniu narodowym; wiele też mówi za tem to, że równocześnie prawie Mickiewicz pisze »Farysa«, a Rzewuski przystępuje do wykonania swych wielkich zamiarów; — więc rodzi się przypuszczenie, że Mickiewicz chciał tym poematem zachęcić Rzewuskiego do działania i utwierdzić go w powziętej myśli; ale najsilniej może przemówić do przekonania myśl, że tak pojęta sprawa wyjaśni nam najlepiej tę zagadkę, że Mickiewicz, który zawsze tylko wielkie dążenia ludzi niecodziennych, a często nadzwyczajnych brał za przedmiot swych natchnień, — tu w tym poemacie uczynił bohaterem rzekomego awanturnika. Także i nastrój ówczesny Mickiewicza, jego pragnienia i dążenia, którym dał wyraz w »Konradzie Wallenrodzie«, silnie za tem przemawiają.

¹⁾ Przegląd polski. Kraków 1875. str. 275.

Przeciwno przemawiać zdaje się to, że w tym utworze nie odmalował nam Mickiewicz dążeń i pragnień W. Rzewuskiego z roku 1828., lecz cofnął się wstecz, gdzieś poza rok 1820. i zamiast z nieprzyjacielem swego narodu każe mu walczyć gdzieś na pustyni z huraganem... To nietylko nie sprzeciwia się tej hipotezie, lecz owszem także ją popiera: Nie mógł Mickiewicz inaczej postąpić ze względów politycznych i estetycznych; zrobił tu to samo, co w Konradzie Wallenrodzie. Tam także, pisząc o dążeniach Konrada Wallenroda, miał Mickiewicz na myśli ówczesne pragnienia swego społeczeństwa, a przez Krzyżaków rozumiał ówczesnych ciemnieńców swego narodu, lecz umyślnie przeniósł akcję w przeszłość i zamiast kazać działać swemu bohaterowi w Moskwie, lub Petersburgu, uczynił go wielkim mistrzem w Malborgu, bo chciał swe dzieło zabezpieczyć przed cenzurą, i wiedział też, jako artysta, że gdyby współczesne dążenia polityczne narodu polskiego przedstawił naocznie w utworze poetycznym tego rodzaju, to dzieło to byłoby może bardzo aktualne, lecz straciłoby to znamię wielkości, właściwe tworum prawdziwej sztuki. Tak samo i tu postąpił: Wprawdzie mówiono powszechnie o Rzewuskim, jako o wodzu w przyszłej wojnie narodowej, lecz nie mówiono tego głośno; — więc i Mickiewicz pisać o tem nie mógł; tembardziej nie mógł wyjawiać innej tajemnicy Rzewuskiego, t. j. tych dążeń do odrodzenia Kozaczyzny. Mickiewicz wiedział, że kto umie czytać jego utwory, ten pojmie, jak »Farysa« należy rozumieć, że zrozumie go także i W. Rzewuski i domyśli się, co ten utwór oznacza. Także względ artystyczny kazał Mickiewiczowi tak postąpić: Gdyby Mickiewicz w tym utworze zamiast fantastycznych jakichś dążeń dał obraz rzeczywistych zabiegów W. Rzewuskiego, to z pewnością poemat ten straciłby to piętno artyzmu, to znamię powszechności i wiekuistości. Więc ten względ nie tylko nie przemawia przeciw tej hipotezie, lecz także ją potwierdza, a zarazem pokazuje nam w całym blasku geniusz poetyczny Mickiewicza, który polityczne dążenia narodu polskiego potrafił w tak artystyczne przystróić kształty.

Przeciw mej hipotezie przemawia tylko to, że oprócz przytoczonego zdania Wężyka i oprócz podanej przez Wisłockiego wiadomości, że Mickiewicz spotkał się na Krymie z W. Rzewuskim, zresztą głucho jakoś u współczesnych autorów o stosunku Mickiewicza do W. Rzewuskiego i o tem, że »Farys« tą ideę wyraża. Ten brak mógłby kwestyonować tę hipotezę; sądzą jednak, że szczęśliwy przypadek może przynieść jeszcze jakie odkrycie, które w zupełności potwierdzi moje zapatrywanie; może też w owych papierach, z których korzystał autor żywota Padurry, znajdzie się jeszcze jaki dowód na poparcie tej hipotezy, która od poprzednich o tyle wydaje się lepszą, że wszystkie sprzeczności usuwa i wyjaśnia wszystkie wątpliwości



STATYSTYKA ZAKŁADU.

I.

Skład grona nauczycielskiego z końcem roku szkolnego 1906/7.

A) Nauczyciele przedmiotów obowiązkowych:

1. Posada dyrektora nieobsadzona — kierownik Zakładu *Artur Passendorfer*, uczył języka polskiego w kl. VI. a i VII. b — razem 7 godz. tyg.

2. *Majer Balaban*, Dr. filozofii, uczył religii mojżeszowej w kl. I—VII. — razem 14 godz. tyg.

3. *Emil Bernhardt*, zawiadowca gabinetu rysunków odręcznych, uczył rysunków odręcznych w kl. II. a, II. b, V. a (II. grupa), V. b (II. grupa), VI. a, VII. a, VII. b — razem 20 godz. tyg.

4. *Józef Biedrawa*, gospodarz kl. II. a, uczył języka niemieckiego w kl. I. b, II. a, VI. a, VI. b — razem 20 godz. tyg.

5. *Jakób Bylczyński*, gospodarz kl. V. b, uczył języka polskiego w kl. IV. b, V. b, VII. a; geografii w kl. II. a; historii w kl. II. b, V. a, VI. a — razem 21 godz. tyg.

6. *Józef Dobrosz Dąbrowski*, gospodarz kl. III. b, zawiadowca biblioteki uczniów, uczył języka polskiego w kl. IV. a; języka francuskiego w kl. III. b, IV. b, V. b, VI. b, VII. b — razem 19 godz. tyg.

7. *Bronisław Duchowicz*, gospodarz kl. VI. b, zawiadowca gabinetu chemicznego, uczył chemii w kl. IV. a, IV. b, V. a, V. b, VI. a, VI. b; historii naturalnej w kl. I. a, VI. b — razem 18 godz. tyg.

8. *Zdzisław Fialka* uczył matematyki w kl. III. a, III. b, IV. a, IV. b, V. a, V. b — razem 20 godz. tyg.

9. *Józef Grünberg*, gospodarz kl. VII. a, zawiadowca gabinetu geograficznego, uczył geografii w kl. II. b, IV. a, IV. b; historii w kl. VI. b, VII. a, VII. b — razem 17 godz. tyg.

10. *Władysław Gubrynowicz*, gospodarz kl. IV. b, uczył języka niemieckiego w kl. I. a, IV. b, V. a, VII. a, VII. b — razem 22 godz. tyg.

11. *Ks. Bertrand Handl* — na urlopie.

12. *Karol Hornung*, Dr. med., uczył gimnastyki w kl. I. do VII. — razem 20 godz. tyg.

13. *Kazimierz Kozierowski*, gospodarz kl. II. b, uczył języka niemieckiego w kl. II. b, III. a, III. b, IV. a — razem 20 godz. tyg.

14. *Wincenty Kubik*, gospodarz kl. V. a, uczył języka polskiego w kl. II. b, III. a, III. b, V. a, VI. b, — razem 20 godz. tyg.

15. *Ks. Teodozy Leżohubski*, uczył religii gr. kat. w kl. I. b, II. b, III. b, IV. b, V. b, VI. b, VII. b — razem 9 godz. tyg.

16. *Antoni Wolk Łaniewski*, gospodarz kl. I. a, uczył matematyki w kl. I. a, I. b, II. a, II. b; fizyki w kl. III. a, III. b, IV. a, IV. b — razem 22 godz. tyg.

17. *Władysław Łuszczynski* uczył rysunków odręcznych w kl. III. a, III. b, IV. a, IV. b, V. a (I. grupa), V. b (I. grupa), VI. b — razem 22 godz. tyg.

18. *Józef Markowski*, Dr. med., zawiadowca gabinetu historii naturalnej, uczył historii naturalnej w kl. I. b, II. a, II. b, V. a, V. b, VI. a, VI. b, VII. a, VII. b — razem 16 godz. tyg.

19. *Julian Mazurek*, gospodarz kl. III. a, zawiadowca biblioteki nauczycielskiej, uczył geografii w kl. I. a, I. b, III. a, III. b; historii powszechnej w kl. I. a, III. a, IV. a, IV. b, V. b; kaligrafii w kl. I. a, I. b — razem 27 godz. tyg.

20. *Ks. Adolf Netczuk* uczył religii rzym. kat. w kl. I. a, I. b, II. a, II. b, III. a — razem 10 godz. tyg.

21. *Leon Pitulko* — na urlopie.

22. *Władysław Rembacz* uczył geometrii wykreślnej w kl. II. a, II. b, III. a, III. b, IV. a, IV. b, V. a (I. i II. grupa), V. b (I. i II. grupa) — razem 22 godz. tyg.

23. *Jan Schaden*, gospodarz kl. VI. a, zawiadowca gabinetu rysunków geometrycznych, uczył geometrii wykreślnej w kl. VI. a, VI. b, VII. a, VII. b; matematyki w kl. VI. a, VI. b, VII. a, VII. b — razem 26 godz. tyg.

24. *Włodzimierz Szuchiewicz* — na urlopie.

25. *Ks. Stefan Szydelski*, Dr. teologii, uczył religii rz. kat. w kl. III. b do VII. b — razem 18 godz. tyg.

26. *Wilhelm Tyszkowski* uczył rysunków odręcznych w kl. I. a i I. b — razem 8 godz. tyg.

27. *Tadeusz Urbański*, gospodarz kl. I. b, uczył języka polskiego w kl. I. a, I. b, II. a; historii powszechnej w kl. I. b, II. a, III. b — razem 16 godz. tyg.

28. *Stanisław Węckowski*, Dr. filozofii, gospodarz kl. IV. a, uczył języka niemieckiego w kl. V. b; języka francuskiego w kl. III. a, IV. a, V. a, VI. a, VII. a — razem 20 godz. tyg.

29. *Stanisław Zabielski*, gospodarz kl. VII. b, zawiadowca gabinetu fizykalnego, uczył fizyki w kl. VI. a, VI. b, VII. a, VII. b — razem 14 godz. tyg.

30. *Władysław Zbierzchowski* — na urlopie.

B) Asystenci:

1. *Wilhelm Tyszkowski* do rysunków odręcznych.
2. *Kazimierz Kostynowicz* do rysunków odręcznych.
3. *Zygmunt Piechorski* do rysunków geometrycznych.

C) Nauczyciele przedmiotów nadobowiązkowych:

1. *Michał Paczowski*, Dr. filozofii, uczył języka ruskiego 4 godz. tyg.
2. *Stanisław Węckowski*, Dr. fil., uczył języka angielskiego 2 godz. tyg.
3. *Bronisław Duchowicz* uczył stenografii 2 godz. tyg.

Przedmioty nadobowiązkowe:

Język ruski 4 godz. tyg. Uczęszczało 15 uczniów.

Język angielski 2 godz. tyg. Uczęszczało 19 uczniów.

Stenografia 2 godz. tygodniowo. Uczęszczało 25 uczniów.

II.

Wykaz podręczników na rok szkolny 1907/8.

Religia. a) obrz. łac.: W kl. I. ks. Ślósarz, Katechizm religii katol. Wyd. 1. i 2. W kl. II. ks. Dąbrowski. Historia biblijna zakonu starego. Wyd. 1—4. W kl. III. ks. Dąbrowski. Historia biblijna zakonu nowego. Wyd. 3. W kl. IV. ks. Jougan. Liturgika katolicka. Wyd. 1—3. W kl. V. ks. Dr. M. Sieniatycki. Ogólna katolicka dogmatyka. W kl. VI. ks. Szezeklik. Etyka katolicka. Wyd. 3. W kl. VII. ks. Jougan. Historia kościoła katolickiego. Wyd. 2.

b) obrz. gr. kat.: W kl. I. A. Тороньский. Катехізм христ. катол. Вид. 3. W kl. II. A. Тороньский. Історія біблійна старого завіта. Вид. 2. W kl. III. A. Тороньский. Історія біблійна нового завіта. Вид. 1, 2. W kl. IV. A. Тороньский. Літургіка. Вид. 2. W kl. V. A. Тороньский. Доґматика Фундаментальна і аполюґетика для клас висших. Львів 1893. A. Тороньский. Доґматика частна для висших клас. Львів 1895. W kl. VI. Дорожинський. Етика. Львів 1905. W kl. VII. Ваплер-Стефанович. Історія христ. католицької церкви. Вид. 2.

Język polski. W kl. I. Małecki. Gramatyka języka polskiego. Wyd. 9. i 10. Próchnicki i Wójeik. Wypisy polskie dla I. kl. Wyd. 3 i 4. W kl. II. Małecki. Gramatyka języka polskiego. Wyd. 9 i 10. Próchnicki i Wójeik. Wypisy polskie dla II. kl. Wyd. 1—3. W kl. III. Małecki. Gramatyka języka polskiego szkolna. Wyd. 8 i 9. Czubek i Zawiliński. Wypisy polskie dla III. kl. Wyd. 2. W kl. IV. Małecki. Gramatyka języka polskiego szkolna. Wyd. 8 i 9. Próchnicki. Wzory poezyi i prozy. Wyd. 2 i 3. W kl. V. Tarnowski i Bobin. Wypisy polskie dla szkół realnych. Tom I. Wyd. 1—3. Wybór z dzieł pisarzy greckich i łacińskich w przekładach. Część I. W kl. VI. Tarnowski i Bobin. Wypisy polskie dla szkół realnych. Tom I. i II. Wyd. 3. Zathej. Antologia grecka. Zathej. Antologia rzymska. W kl. VII. Tarnowski i Bobin. Wypisy polskie. Tom. II. Wyd. 1. i 2. Zathej. Antologia grecka. Zathej. Antologia rzymska.

Język ruski. W kl. IV. Kokorudz Konarski. Gramatyka ruska dla Polaków. Барвіньскій. Читанка руска для шкіл виділових. W kl. V. i VI. a) w I. półroczu podręczniki jak w kl. IV. b) w II. półroczu gramatyka jak w kl. IV. Барвіньскій. Вибірки з народної літератури українсько-руської XIX. в. для семінарів учительських. Ч. I. Ч. II.

Język niemiecki. W I. kl. German i Petelenz. Ćwiczenia niemieckie dla kl. I. Wyd. 5. i 6. W II. kl. German i Petelenz. Ćwiczenia niemieckie dla kl. II. Wyd. 4. W III. kl. German i Petelenz. Ćwiczenia niemieckie dla kl. III. Wyd. 3. Jahner. Deutsche Grammatik. Wyd. 2. W IV. kl. German i Petelenz. Ćwiczenia niemieckie dla kl. IV. Wyd. 3. i 4. Jahner. Deutsche Grammatik. Wyd. 2. W kl. V. J. Ippoldt u. A. Stylo. Deutsches Lesebuch f. d. oberen Klassen der gal. Mittelsch. I. T. W kl. VI. J. Ippoldt u. A. Stylo. Deutsches Lesebuch. II. T. VI. Klasse. Goethe. Hermann u. Dorothea. Reinecke Fuchs. Lessing. Emilia Galotti. Grillparzer. Weh dem, der lügt. Wyd. Graesera. W kl. VII. J. Ippoldt u. Stylo. Deutsches Lesebuch. III. T. VII. Klasse. Shakespeare. Macbeth. Schiller. Wallenstein. Maria Stuart. Goethe. Egmont. Wyd. Graesera.

Język francuski. W III. kl. Amborski. Książka do nauki języka francuskiego. Cz. I. W kl. IV. Amborski. Książka do nauki języka francuskiego. Cz. II. W kl. V. Amborski. Książka do nauki języka francuskiego. Cz. III. W VI. kl. Amborski. Wypisy francuskie. Cz. I. W VII. kl. Amborski. Wypisy francuskie. Cz. II.

Geografia. W I. kl. Benoni i Tatomir. Krótki rys geografii. Wyd. 6—8. W II. kl. Baranowski i Dziedzicki. Geografia powszechna. Wyd. 11. W kl. III. Baranowski i Dziedzicki. Geografia powszechna. Wyd. 6—9. W IV. kl. Benoni i Majerski. Geografia austro-węgierskiej monarchii. Wyd. 5.

Historia powszechna. W I. kl. Pieniążek. Opowiadania z dziejów kraju rodzinnego. W II. kl. Zaleski. Opowiadania z dziejów austriackich i powszechnych. Wyd. 2. W III. kl. Zipper. Opowiadania z mitologii Greków i Rzymian. W kl. IV. Zakrzewski. Historia powszechna. Część I. Wyd. 1., 2. i 3. W kl. V. Zakrzewski. Historia powszechna. Część II. Wyd. 3. i 4. Lewicki. Zarys dziejów Polski i krajów ruskich. Wyd. 1—3. W VI. kl. Zakrzewski. Historia powszechna. Część III. Wyd. 2. Lewicki. Zarys dziejów Polski i krajów ruskich. Wyd. 1—3. W VII kl. Zakrzewski. Historia powszechna. Cz. III. Wyd. 2. Lewicki. Zarys dziejów Polski i krajów ruskich. Wyd. 1—3. Głębiński i Finkeł. Historia i statystyka austriacko-węgierskiej monarchii. Wyd. 1. i 2.

Matematyka. W I. kl. Ignacy Kranz. Arytmetyka i algebra na kl. I. i II. W II. kl. Brzostowicz. Początki arytmetyki i algebry. Wyd. 3—5. W III. kl. Ignacy Kranz. Arytmetyka i algebra dla niż. klas. Część. II. W kl. IV. Kranz. Arytmetyka i algebra dla niż. klas. Część II. W kl. V. Dziwiński. Zasady algebry. Wyd. II. W kl. VI. Dziwiński. Zasady algebry. Wyd. II. W kl. VII. Dziwiński. Zasady algebry. Wyd. II. W kl. V., VI. i VII. Moćnik-Maryniak. Geometria. Wyd. 3. i 4. W kl. V., VI. i VII. Kranz. Logarytmy.

Historia naturalna. W I. kl. Nussbaum-Wiśniowski. Wiadomości z zoologii dla niż. klas. Wyd. 1. i 2. Rostafiński. Botanika szkolna na kl. niższe. Wyd. 4. i 5. W II. kl. Nussbaum-Wiśniowski. Wiadomości z zoologii dla niż. klas. — Rostafiński. Botanika szkolna dla klas niż. Wyd. 1—5. — W kl. V. Rostafiński. Botanika dla klas wyż. Wyd. 2. — W kl. VI. Petelenz. Zoologia dla klas wyż. Wyd. 1. i 2. — W kl. VII. Łomnicki. Mineralogia i geologia. Wyd. 5.

Fizyka. W kl. III. Soleski. Nauka fizyki. Wyd. 2—4. W kl. IV. Kawecki-Tomaszewski. Fizyka dla niższych klas. Wyd. 4. i 5. — W kl. VI. Kawecki i Tomaszewski. Fizyka dla wyż. klas szkół śred. Wyd. 3. i 4. — W kl. VII. Kawecki i Tomaszewski. Fizyka dla wyż. klas szkół śred. Wyd. 3. i 4.

Chemia. W kl. IV. Sucheni. Chemia. W kl. V. Brunner i Tołtozko. Chemia nieorganiczna. W kl. VI. Duchowicz-Bolland. Chemia organiczna.

Geometria wykreslna i rysunki geometryczne. W II. kl. Moćnik-Maryniak. Geometria poglądowa. Cz. I. Wyd. 6—8. W kl. III. i IV. Moćnik-Maryniak. Geometria poglądowa. Cz. II. Wyd. 4—6. W kl. V., VI. i VII. Łazarski. Zasady geometrii wykreslonej (z atlasem). Wyd. 2.

III.

Tematy do zadań polskich.

Klasa U. a i U. b.

Założenie Akademii krakowskiej i znaczenie tego faktu. — «Nie fortunie, lecz enocie ufać trzeba». — Powstanie cesarstwa bizantyńskiego. — Znaczenie Homera Iliady w starożytnej Grecji. — Jakich zmian w ustroju Polski domagają się politycy XVI. w.? — Idea pansłowiańska w pierwszym okresie dziejów polskich. — Chóry w »Odprawie posłów greckich« i ich związek z tragedją. — Układ »Trenów« Kochanowskiego. — Postać Hrabiego w »Panu Tadeuszu«. — Dlaczego piśmiennictwo polskie rozwinęło się tak późno? — Dobre i złe strony życia w mieście i na wsi. — Stanowisko i znaczenie Mikołaja Reja w literaturze polskiej. — Dlaczego naukę ceniemy więcej, niż bogactwo? — Na czym polega wysoka wartość «Pieśni» Kochanowskiego? — Wina i kara w »Odprawie posłów greckich« J. Kochanowskiego. — Charakterystyka Urszulki (na podstawie »Trenów«). — Wykazać, czy w średnich wiekach był Rzym środowiskiem dziejów politycznych Europy. — Sielanka polska w XVII. w. — »I ten szczęśliwy, kto padł wśród zawodu, jeżeli poległem ciałem dał innym szczebel do sławy grodu«. — Rola Polski w północnej wojnie. — Początki teatru w Polsce. — Jakie czynniki chemiczne mogą działać szkodliwie na zdrowie ludzkie w naszych mieszkaniach? — Zdać sprawę z sielanki Szymonowicza p. t. »Żeńcy«. — Skrzetuski jako dobry obywatel. — Zalety i wady literatury polskiej w drugiej połowie XVII. w. — Zaslugi najświeższych laureatów nagrody Nobla na polu chemii. — Krasiecki jako bajkopisarz.

Klasa VI. a i VI. b.

Tło historyczne w komedji J. U. Niemcewicza »Powrót posła«. — Skutki wojny i pokoju. — Przewodnie myśli w »Odzie do młodości«. — Charakterystyka Konrada Wallenroda. — Szkło na usługach człowieka. — Rola Bony w tragedji Felińskiego: »Barbara Radziwiłłówna«. — W słowach tylko chęć widzimy, w działaniu potęgę. — Druga część »Dziadów« jako wyraz romantycznego kierunku w poezji polskiej. — »I ten szczęśliwy, kto padł wśród zawodu, jeżeli poległem ciałem dał innym szczebel do sławy grodu«. — Przewodnie myśli, zawarte w »Improwizacji« Konrada. — Jacek Soplica a Andrzej Kmicie (charakterystyka porównawcza). — Tragizm sytuacji w utworze Małczewskiego: »Maryja«. — »Treny« J. Kochanowskiego a »Ojciec zadżumionych« J. Słowackiego. — Wpływ powstania listopadowego na rozwój literatury polskiej. — Wykazać związek ballady »Alpuhara« z »Powieścią Wajdeloty«. — »Płomień rozgryzie malowane dzieje, Skarby mieczowi spustoszą złodzieje, Pieśń ujdzie cała«. — Użytek tłuszczów w przemyśle i życiu codziennem. — Rola Grabca w tragedji Słowackiego »Balladyna«.

Klasa VII. a i VII. b.

Tragiczność losu Jana Bieleckiego. — Fatalizm zbrodni w »Baladynie« Słowackiego. — Polityczne i społeczne przekonania Kraśńskiego. — Ogólny pogląd na stan prozy w okresie mickiewiczowskim. — Konstytucya 3-go maja a Konstytuanta francuska. — Młodość Słowackiego na podstawie utworu »Godzina myśli«. — Węzeł dramatyczny w »Lilli Wenedzie«. — Rola Masynissy w »Irydyonie«. Wpływ Odrodzenia na polską literaturę. — Próby reform w Polsce w XVIII. w. — Zasadnicze cechy liryki w połowie XIX. w. — Znaczenie teatru w życiu i literaturze. — Stanowisko i znaczenie H. Sienkiewicza w literaturze polskiej. — Ogólna charakterystyka poezji współczesnej.

Tematy do zadań niemieckich.

Klasa V. a i V. b.

Der Ring des Polykrates. — Ein Spaziergang auf dem Schlossberge. — Wie finden sich die Schiffe über das Weltmeer. — Die Erziehung der Jugend bei den Griechen. — Die Folgen der Unordnung (Eine Betrachtung). — Benjamin Franklins Jugendjahre. — Die geologische Tätigkeit des Wassers. — Georg Stephenson (Kurzgefasste Lebensgeschichte). — Eine Stunde auf dem Bahnhofe. — Wie wurden die Mörder des Ibykus entdeckt? — Tellsage. Das Reisen sonst und jetzt. — Freie Übersetzung aus dem Polnischen. — Wozu lernen wir fremde Sprachen? — Die Macht der Eumeniden nach dem Gedichte »Die Kraniche des Ibykus. — Der Sonnenuntergang in einer Winterlandschaft. — Andreas Hofers Tod. — Der Eintritt Japans in den abendländischen Kulturkreis. — Die Entwicklung der Städte im Zeitalter der Kreuzzüge. — Früh übt sich, wer ein Meister werden will. — Die sieben Weltwunder der Alten und die Wunderwerke der Neuzeit. — Wie das Volk den Fleiss wertet.

Klasa VI. a i VI. b.

Neugierde und Leichtsin. — Entwicklungsgeschichte der Schreibfeder. — Hermanns letzter Besuch im Haus des Kaufmanns. — Hagens Tod. — Physiologische Bedeutung der Atmungsorgane. — Zeit, Ort und Personen der Handlung im I. Gesange von »Hermann und Dorothea«. — Was treibt den Menschen in die Ferne? — Welche Verdienste hat sich Hermanns Vater um das Städtchen erworben? Kriemhildens Rache. Wert der Chemie im praktischen Leben. — Hermann und Dorothea (VIII. Gesang). — Ostergebräuche in Polen. — Das Zeitalter des Humanismus. — Das deutsche und französische Kunstepos. — Braun, der Bär, bei Reineke. — Hermann und Dorothea am Brunnen. — Entwicklung der Luftschiffahrt. — Luthers Bedeutung für die deutsche Literatur. — Hinze, der Kater, als Bote.

Klasa VII. a i VII. b.

William Shakespeare. — Der Ackerbau, der Anfang alter Kultur. — Exposition in Shakespeares Hamlet. — Der Nutzen des Dampfes. — Leicesters Charakter. — Meine Ferien (Brief an einen Freund). — »Ohne Fesseln bleibt stets die Natur dem Menschen gefährlich; hat er sie aber bezähmt, folgt sie ihm willig und frei. — Gutenbergs Verdienste um die Menschheit. — Der Höhepunkt und die Peripetie in Schillers Maria Stuart. — Die Elektrizität im Dienste der Menschen. — Napoleon I. und die Polen. — Hamlet und Laertes. — Was will der Satz sagen: »Rom ist nicht an einem Tage erbaut worden. — Polen, ein östliches Bollwerk europäischer Kultur.

Tematy przy piśmiennym egzaminie dojrzałości

w terminie letnim 1907.

Oddział A.

- Z języka polskiego: Wpływ sztuk pięknych na organizację duchową człowieka.
- Z języka niemieckiego: 1. Worin hat die Überlegenheit Europas über die übrigen Erdteile ihren Grund? 2. Przekład z niemieckiego na język polski: Ippoldt u. Stylo. Lesebuch f. d. V. Klasse, str. 115.
- Z języka francuskiego: Przekład z francuskiego na język polski. Amborski, Wypisy dla kl. VII. Appendice str. 22.
- Z matematyki:
- Ostrosłup prosty, którego powierzchnia boczna jest 144 cm^2 , a krawędź boczna 10 cm , ma za podstawę trójkąt równoboczny; jaki jest bok tego trójkąta?
 - $\frac{2}{3} \sec x + 6 \operatorname{tang} x = 3 \cos x$
 - Dane są równania trzech boków trójkąta:
 $3y = 2x - 8$, $3y = 10x - 16$, $y = 2x + 8$
 Obliczyć powierzchnię bryły obrotowej, powstałej przez obrót tego trójkąta około osi y
- Z geometrii wykreślnej:
- Trzy płaszczyzny tworzą naroże, znaleźć punkt, którego odległości od tych płaszczyzn są d_1 d_2 d_3
 - Równoległe do danej prostej poprowadzić płaszczyzny styczne do walca.
 - Przez cztery punkty poprowadzić kulę.

Oddział B.

Z języka polskiego : Prace wieku XVIII. nad poprawą Rzeczypospolitej.

Z języka niemieckiego : 1. Der Einfluss der Maschine auf die menschlichen Verhältnisse. 2. Przekład z niemieckiego na język polski: Ippoldt u. Stylo. Deutsches Lesebuch f. d. V. Klasse, str. 375.

Z języka francuskiego : Przekład z francuskiego na język polski. Amborski. Wypisy, cz. II. Appendice str. 73.

Z matematyki :

1. Rozwiązać równanie

$$xy = 15$$

$$2x + 3y = 21$$

2. W trójkącie sferycznym bok $a = 55^{\circ} 51' 6''$, bok $c = 41^{\circ} 47' 24''$, kąt $A = 45^{\circ}$, obliczyć bok b .

3. Koło przechodzące przez trzy punkty $A = (2, 3)$; $B = (-2, 3)$; $C = (0, -2)$ jest podstawą walca równobocznego. Obliczyć powierzchnię i objętość kostki wpisanej w ten walec.

Z geometrii wykreslnej :

1. Dane dwie przecinające się płaszczyzny E i F i punkt A w przestrzeni, poprowadzić przez A do płaszczyzny E prostą l o długości m , a równoległą do płaszczyzny F .

2. Znaleźć punkty przecięcia prostej z czworościanem foremnym.

3. Wyznaczyć cień walca ukośnego.

Oddział C.

Z języka polskiego : Nasi najznakomitsi kaznodzieje (stanowisko, znaczenie i ogólna charakterystyka).

Z języka niemieckiego : 1. Die Elektrizität im Dienste der Gedankenübertragung. 2. Przekład z niemieckiego na język polski: Ippoldt u. Stylo. Lesebuch f. d. V. Klasse, str. 170.

Z języka francuskiego : Amborski. Wypisy, cz. II. Appendice str. 78.

Z matematyki :

1. Kapitalista, mający 600.000 K, umieszcza swój majątek na procent składany po 5%; po upływie jednak każdego roku czerpienie z niego na swe utrzymanie 6.000 K. Jaki będzie posiadał majątek w końcu 12. roku?

2. W jakim stosunku pozostają do siebie powierzchnie dwóch trójkątów równobocznych, jeżeli koło na jednym z nich opisane równa się co do powierzchni kołu wpisanemu w drugi.

3. Znaleźć punkty przecięcia się między krzywymi, których równania są dane $y^2 = 2x$; $(x - 1)^2 + y^2 = 9$.

Z geometrii wykreslnej :

1. Dany punkt A w przestrzeni. Znaleźć na rzutni poziomej prostą l , któraby od A miała odległość d , zaś do rzutni pionowej była nachyloną pod kątem β .

2. Przez jedną z dwóch przecinających się prostych poprowadzić płaszczyznę, któraby z drugą prostą zawierała kąt β .
3. Znaleźć cień rzucony trójkąta na stożek kołowy prosty.

Oddział D,

Z języka polskiego: Które wynalazki stanowią epokę w dziejach ludzkości?

Z języka niemieckiego: 1. Karl der Grosse und Boleslaus der Tapfere (eine Parallele). 2. Przekład z niemieckiego na język polski: Ippoldt u. Stylo. Lesebuch f. d. V. Klasse str. 297.

Z języka francuskiego: Przekład z francuskiego na język polski: Amborski. Wypisy, cz. II. Appendice str. 57.

Z matematyki:

1. Znaleźć trzy liczby tworzące postęp arytmetyczny, których suma jest 48, a iloczyn 3840.
2. Promień kuli = 1 m, obliczyć powierzchnię trójkąta kulistego, którego kąty są:

$$A=96^{\circ} 34' 47'', B=71^{\circ} 5' 29'', C=63^{\circ} 19' 35''.$$
3. Znaleźć punkty przecięcia się prostej $2x+3y=6$ z kołem $x^2+y^2-4x+6y-3=0$ i oznaczyć odległość jej od środka koła.

Z geometrii wykreślnej:

1. Prosta l leży na płaszczyźnie poziomej rzutów. Znaleźć punkt A w przestrzeni, któryby od prostej l miał odległość d od rzutni poziomej d_1 , a od pionowej d_2 .
2. Do stożka poprowadzić płaszczyznę styczną, zawierającą z daną płaszczyzną E kąt α .
3. Przez trzy punkty poprowadzić kulę styczną do danej płaszczyzny.

Oddział E.

Z języka polskiego: Charakterystyka jednej z ważniejszych postaci, występujących w »Trylogii« Sienkiewicza.

Z języka niemieckiego: 1. Inwiefern hat die Erfindung der Schiesspulvers und der Buchdruckerkunst das Leben der Menschen umgestaltet? 2. Przekład z niemieckiego na język polski: Ippoldt u. Stylo. Lesebuch f. d. V. Klasse str. 163.

Z języka francuskiego: Przekład z francuskiego na język polski. Amborski, Wypisy, cz. II. Appendice str. 46.

Z matematyki:

1. $2^{2x+1} \cdot 3^{3y+4} = 1889568$
 $5^{x+2} \cdot 3^{y+4} = 455625.$
2. Przekątne rombu są $d=1234$, $d_1=5678$; obliczyć jego kąty.

Dane trzy punkty

$A = (-3, -4)$; $B = (1, -2)$; $C = (-5, 2)$,

przez punkt C poprowadzić dwie proste tak, aby jedna była do AB równoległą, a druga prostopadłą.

Z geometrii wykreślnej:

1. Znaleźć najkrótszą odległość dwóch prostych skośnych.
2. Wykreślić płaszczyznę styczną do stożka z punktu zewnątrz leżącego.
3. Znaleźć cień własny i rzucony kuli przy równoległym oświetleniu.

IV.

Śródki naukowe.

1. Biblioteka dla nauczycieli.

Biblioteka liczy obecnie 3.763 dzieł w 5.417 tomach, 814 zeszytów i 8.517 programów szkolnych.

W ciągu roku szkolnego przybyło w drodze kupna lub daru 67 dzieł w 83 tomach, a mianowicie: dla religii przybyło dzieł 2; dla pedagogii 6; dla języka polskiego 19; dla języka niemieckiego 4; dla geografii 7; dla historii powszechnej 5; dla fizyki 2; dla historii naturalnej 3; dla geometrii wykreślnej 2; dla filozofii 1; dla rysunków 3; różnych 8.

Zakład prenumerował następujące czasopisma: Biblioteka warszawska. — Kosmos. — Muzeum. — Przegląd polski. — Przewodnik bibliograficzny. — Przewodnik naukowy i literacki. — Real-schulwesen. — Verordnungsblatt des Ministers für Kultus und Unterricht. — Geographische Rundschau. — Kuhn. Allgemeine Kunstgeschichte. — Przegląd powszechny. — Dziennik urzędowy c. k. Rady szkolnej krajowej. — Poradnik językowy. — Książka (miesięcznik bibliograficzny). — Zeitschrift für den deutschen Unterricht. — La Revue. — Szkoła polska. — Chemik polski. — Zeitschrift für den Zeichen und Kunstunterricht. — Die neue Rundschau. — Wszechświat. — Kwartalnik historyczny.

2. Biblioteka dla uczniów.

Biblioteka dla uczniów liczyła z końcem roku szkolnego 1906/7. 1.850 dzieł w 2.679 tomach.

Książki wypożyczał uczniom codziennie prof. J. Dąbrowski.

3. Inne środki naukowe z końcem roku szkolnego.

1. Gabinet geografii i historii: *a)* map ściennych 228; *b)* atlasów geograficznych i historycznych 22; *c)* globów 7; *d)* obrazów poglądowych i fotografii 819; *e)* dzieł geograficznych 22; *f)* modeli 50; *g)* zbiór geograficznych płodów (Schaufussa) sztuk 125; *h)* zbiór monet (sztuk 76).

2. Gabinet przyrodniczy :

<i>a)</i> zoologia : okazów	519
<i>b)</i> botanika : modeli	50
<i>c)</i> mineralogia : okazów	330
<i>d)</i> tablic i atlasów	94
<i>e)</i> przyborów pomocniczych	49
<i>f)</i> fotogramów	104

Gabinet przyrodniczy otrzymał w darze od Spadkobierców ś. p. Heleny Bałowej cenny zbiór minerałów.

3. Gabinet fizyczny: przyrządów 529 i kilkadziesiąt tablic ściennych.
4. Gabinet chemiczny : 313 pozycji inwentarza. W bieżącym roku szkolnym zakupiono ze zwyczajnej, nadto z nadzwyczajnej dotacji c. k. Ministerjum wyznań i oświecenia (1000 K) następujące przedmioty: piec Denstedta do spalań, łaźnię wodną, przyrząd do okazania prawa Boyla-Mariotte'a, kilka przyrządów do elektrolizy, cylinder z bezwodnikiem kwasu węglowego, gazometr szklany, piecyk Hempla, manometr rtęciowy, turbinę wodną, akumulatory, termoregulator, lupy, kilka tablic ściennych, przyrządy do galwanoplastyki i galwanostegii, różne przyrządy do analizy miareczkowej, nadto wiele przyborów do składania przyrządów, naczynia szklane, chemikalia itd. Z wewnętrznych urządzeń należy wymienić zaprowadzenie w sali wykładowej i w gabinecie wodociągów przez Magistrat stoł. miasta Lwowa. Dary: modele szklane do nauki krystalografii i modele do nauki o solach (od ucznia kl. IV. a J. Jarzyni), rysunki technologiczne ścienne (od uczniów F. Ziembickiego z kl. V. b, J. Bergera i J. Kwolewskiego z kl. VI. b).
5. Gabinet geometrii wykreślnej i rysunków geometrycznych: wzorów i modeli 216.
6. Gabinet rysunków odręcznych: *a)* modeli 454; *b)* wzorów i wydawnictw 13, sztuk 256.

V. Statystyka uczniów.

A. Klasyfikacja uczniów.

Klasa	Liczba uczniów			Wynik klasyfikacji w II. półroczu					
	zapisanych	którzy wystąpili w ciągu roku szkolnego	z końcem roku szkolnego	stopień celujący	stopień I.	stopień II.	stopień III.	przeznaczono do egzaminu poprawczego	nieklasyfikowano
I. a	51	15	36	2	24	2	3	5	—
I. b	50	10	40	1	24	6	4	5	—
II. a	42	—	42	2	30	3	1	6	—
II. b	45	6	39	—	27	4	1	7	—
III. a	50	5	45	7	27	5	2	4	—
III. b	56	9	47	2	29	4	6	6	—
IV. a	41	2	39	1	27	5	—	6	—
IV. b	49	5	44	3	26	5	1	9	—
V. a	51	4	47	4	30	5	1	7	—
V. b	54	3	51	5	42	—	1	3	—
VI. a	39	1	38	4	18	1	1	14	—
VI. b	42	4	38	4	22	3	1	8	—
VII. a	43	2	41	2	38	—	1	—	—
VII. b	41	4	37	2	29	2	2	2	—
Razem	654	70	584	39	393	45	25	82	—

B. Narodowość i wyznanie uczniów (z końcem r. szkolnego).

Klasa	Narodowość			Wyznanie						Razem
	poliska	ruska	niem.	rz. kat.	gr. kat.	orm. kat.	ewan.	men.	moż.	
I. a	36	—	—	27	—	—	4	—	5	36
I. b	34	6	—	25	9	—	—	—	6	40
II. a	42	—	—	29	—	—	2	1	10	42
II. b	35	4	—	31	4	—	3	1	—	39
III. a	45	—	—	37	—	—	1	—	7	45
III. b	42	5	—	32	5	—	2	—	8	47
IV. a	39	—	—	28	—	1	—	—	10	39
IV. b	39	5	—	31	5	—	1	1	6	44
V. a	47	—	—	37	—	—	1	—	9	47
V. b	44	7	—	33	7	—	1	—	10	51
VI. a	38	—	—	34	—	—	—	—	4	38
VI. b	34	4	—	28	4	—	—	—	6	38
VII. a	41	—	—	35	—	1	—	—	5	41
VII. b	33	4	—	21	8	1	4	—	3	37
Razem	549	35	—	428	42	3	19	3	89	584

C. Wiek uczniów z końcem roku szkolnego.

Urodzeni w roku	Liczba uczniów w klasach														Razem	
	I. a	I. b	II. a	II. b	III. a	III. b	IV. a	IV. b	V. a	V. b	VI. a	VI. b	VII. a	VII. b		
1896	7	9	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	16
1895	17	20	8	4	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	49
1894	10	9	4	4	7	6	—	—	—	—	—	—	—	—	—	40
1893	2	2	20	11	10	12	4	8	—	—	—	—	—	—	—	69
1892	—	—	8	12	20	16	9	6	7	10	—	—	—	—	—	88
1891	—	—	2	5	3	13	12	15	16	9	6	5	—	—	—	86
1890	—	—	—	3	5	—	7	9	12	12	4	7	6	5	—	70
1889	—	—	—	—	—	—	5	5	8	11	10	5	4	3	—	51
1888	—	—	—	—	—	—	2	1	2	7	9	10	17	18	—	66
1887	—	—	—	—	—	—	—	—	2	2	8	8	7	4	—	31
1886	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	2	6	4	—	13
1885	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	2	—	3
1884	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	1	—	2
Razem	36	40	42	39	45	47	39	41	47	51	38	38	41	37		584

Opłaty szkolne i stypendya.

Opłata szkolna za rok szk. 1906/7 wynosiła	18.760 K
Uwolnionych od całej opl. szk. w I. półr. było ucz.	381
„ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „	374
Taksy wstępne	819 K
Fundusz na środki naukowe	4.260 K
Stypendya pobierało uczniów	16
Suma, którą uczniowie jako stypendyum pobrali	4.760 K
Datki uczniów na gry i zabawy	635 K

VI.

Ważniejsze rozporządzenia Władz szkolnych

w ciągu roku szkolnego 1906/1907.

1. R. S. K. reskr. z dn. 2. września 1906 L. 22.748 podaje do wiadomości rozporządzenie Min. Wyz. i Ośw. z dn. 25. maja 1906 w sprawie ścisłego badania stopnia wykształcenia kandydatów, przypuszczonych do egzaminów nadzwyczajnych, odbywanych dla celów specjalnych, w myśl rozporz. minist. z dn. 6. kwietnia 1886 L. 3.340.
2. R. S. K. reskr. z dn. 16. września 1906 L. 36.205 przypomina rozporz. Min. Wyz. i Ośw. z dn. 9. czerwca 1906 L. 9.653, w myśl którego od każdego prywatnego ucznia katolickiego wyznania żądać należy, przed przypuszczeniem do egzaminu prywatnego, świadectwa, wydanego przez katolickiego duchownego z potwierdzeniem, że uczeń pobierał naukę religii w zakresie przepisany przez odnośne plany naukowe, tudzież że odbywał praktyki religijne. Takiego samego świadectwa należy żądać od uczniów zgłaszających się do egzaminu wstępnego.
3. R. S. K. reskr. z dn. 1. października 1906 L. 19.908 zawiadamia, że Min. Wyzn. i Ośw. reskryptem z dn. 5. maja 1906 L. 499 ex 1905 przyznało nadzwyczajną dotację 1.000 K. na uzupełnienie zbioru środków naukowych dla nauki chemii.
4. R. S. K. reskr. z dn. 12. października 1906 L. 41.388 przypomina wydane w r. 1894 przepisy o ubraniu mundurowem uczniów szkół średnich, orzekając, że wszelkie rozmyślne wyłamywanie się od tych przepisów należy traktować jako wykroczenie przeciw karności szkolnej. W uzupełnieniu rozporządzeń o mundurkach szkolnych zezwala się, aby uczniowie szkół średnich nosili peleryny z ciemno-siwego sukna, z niebieską oznaką na kołnierzu.
5. R. S. K. reskr. z dn. 19. października 1906 L. 47.591 zarządza, że wycieczki uczniów pod nadzorem nauczycieli nie mogą się odbywać w czasie szkolnym. Szczegółowy program projektowanych wycieczek ma być w właściwym terminie przedkładany do zatwierdzenia Radzie Szkolnej krajowej.

6. R. S. K. reskr. z dnia 3. listopada 1906 L. 49.753 zawiadamia, że Min. Wyzn. i Ośw. reskr. z dnia 23. października 1906 L. 34.685 powiększyło liczbę godzin nauki religii mojżeszowej z siedmiu godzin na czternaście godzin tygodniowo.
7. R. S. K. reskr. z dn. 31. grudnia 1906 L. 57.808 zawiadamia, że Min. Wyzn. i Ośw. reskr. z dn. 15. listopada 1906 L. 9.180 poleciło przy nabywaniu narzędzi mechaniczno-optycznych oraz innych dla celów naukowych potrzebnych przyrządów i środków naukowych w pierwszym rzędzie uwzględniać firmy tutejszokrajowe, a wymienione przedmioty tylko wtedy sprowadzać bezpośrednio z zagranicy, gdyby nie mogły być albo weale, albo w żądanej jakości nabyte od firm tutejszych, lub też gdyby kupno ich miało przyjsć do skutku w drodze ofertowej. Również należy w przyszłości do tego rodzaju zamówień dołączać zastrzeżenie o udzielenie procentowego opustu.
8. R. S. K. reskr. z dn. 19. lutego 1907 L. 2.272 zawiadamia, że Min. Wyzn. i Ośw. reskrytem z dn. 28. grudnia 1906 L. 43.484 postanowiło, że kandydaci składający egzamin nadzwyczajny dla specjalnych celów uiszczą mają takse egzaminacyjną w kwocie 36 koron, jeżeli egzamin obejmuje materiał naukowy z więcej niż dwóch półroczy.
9. R. S. K. reskr. z dn. 18. marca 1907 L. 11.078 wobec szerzenia się chorób nagminnych poleca Dyrekeyi o każdym wypadku choroby zakaźnej ucznia zawiadamiać bezzwłocznie fizykat miejski.
10. R. S. K. reskr. z dn. 13. kwietnia 1907 L. 16.010 przyznała na cele wycieczek uczniów do Oleska i Podhorzee kwotę 100 K. z funduszu złożonego na cele wycieczek młodzieży po kraju i upoważniła Dyrekeyę przeznaczyć na ten cel kwotę 100 K. z funduszków na gry i zabawy.
11. R. S. K. reskr. z dn. 9. maja 1907 L. 18.698 zawiadamia, że Min. Wyz. i Ośw. reskr. z dn. 21. kwietnia 1907 L. 16.359 zarządziło, aby rok szkolny 1906/7 we wszystkich zakładach, w których kończyć się powinien dnia 15. lipca, zamknięto wyjątkowo w sobotę dn. 6. lipca b. r., pod warunkiem, że przepisany materiał naukowy będzie do tego czasu wyczerpany i że odpadną ferie z powodu upałów.
12. R. S. K. reskr. z dn. 28. maja 1907 L. 22.049 stwierdzając pomyślny rozwój Kasy Oszczędności uczniów e. k. gimnazjum w Sokalu, zwraca uwagę Dyrekeyi szkół średnich na wychowawczą a w dalszym ciągu społeczną doniosłość takiej instytucji.

VII.

Zarządzenia w sprawie rozwoju sił fizycznych młodzieży, wycieczki naukowe i t. p.

Urządzaniem gier i zabaw młodzieży szkolnej zajmowało się w roku bieżącym, podobnie jak w ubiegłym, Towarzystwo zabaw ruchowych. Gry sportowe i ćwiczenia w lekkiej atletyce odbywały się pod kierunkiem zawodowych instruktorów we wtorki i soboty od godz. 5—7, popoł. na boisku Towarzystwa, na Personkównce i na placu powystawowym. Nadzór w czasie zabaw sprawował nauczyciel gimnastyki Dr. Karol Hornung. W celu wyćwiczenia dzielnych przodowników wśród młodzieży szkolnej, Towarzystwo sprowadziło z Pragi zawodowego instruktora »Slavii« p. Vopalecky'ego, który urządził kurs dla kierowników gier i zabaw ruchowych. W zawodach sportowych urządzanych przez Towarzystwo zdobyli uczniowie naszego Zakładu prawie wszystkie nagrody; a w dniach 21—23 lipca b. r. wezmą udział w ćwiczeniach wzorowych podczas Zjazdu przyrodników i lekarzy.

Uczniowie poszczególnych klas odbyli szereg wycieczek, mających na celu zapoznanie ich z technologią chemiczną i mechaniczną, oraz zwiedzanie instytutów, rozporządzających większymi zbiorami preparatów przyrodniczych. Specjalnie klasa VI. *a* i VI. *b* odbyła pod kierownictwem nauczycieli nauk przyrodniczych prof. Dra Markowskiego i prof. Duchowicza wycieczkę do Instytutu anatomii opisowej przy Uniwersytecie, podczas której pierwszy z nauczycieli demonstrował i objaśniał bardzo wiele preparatów ciała ludzkiego. Klasa I. odbywała wycieczki do ogrodu botanicznego. Z technologicznych wycieczek, które urządził prof. Duchowicz, wymienić należy: wycieczkę klasy VI. *b* do lejarni żelaza i warsztatu mechanicznego p. Machana, wycieczkę klasy VI. *a* do fabryki chemicznej »Tlen«, wycieczkę klasy V. *a* do lejarni żelaza na Żółkiewskim, klasy V. *b* do gazowni miejskiej, klasy VI. *b* i poszczególnych uczniów z innych klas do Dublan, celem zwiedzenia tamtejszej gazowni, gorzelni i innych zakładów przemysłowych, wycieczki uczniów klas czwartych do mydlarni i fabryki świec p. Friedricha.

Młodzież szkolna zwiedziła także ruchomą wystawę Ligi przemysłowej i wystawę przyrodniczo-lekarską.

Dnia 23 czerwca odbyła się wycieczka uczniów do Oleska i Podhorzec. Ażéby w tej wycieczce mogli wziąć udział także biedni uczniowie, c. k. Rada Szkolna krajowa reskryptem z dnia 13. kwietnia b. r. L. 16.010 zaasygnowała 100 K. z funduszu uzbieranego z inicjatywy posła sejmowego p. Jana Gnoińskiego. W przeddzień wycieczki miał prof. Dąbrowski wykład o historycznych państwach Oleska i Podhorzec.

VIII.

Kronika Zakładu.

Rok szkolny rozpoczął się dn. 3. września 1906 uroczystym nabożeństwem.

Z powodu zbyt wielkiej frekwencji klas V. a i V. b uczniowie obu tych oddziałów pobierali naukę rysunków geometrycznych i odręcznych w czterech odrębnych grupach.

Poprawczy egzamin dojrzałości odbył się dnia 13. września pod przewodnictwem kierownika Zakładu.

Cały egzamin dojrzałości odbył się od 17. do 22. września pod przewodnictwem c. k. krajowego inspektora szkół, Rady Dworu Jana N. Frankego.

Poprawczy egzamin dojrzałości w terminie zimowym odbył się dnia 5 lutego 1907 pod przewodnictwem kierownika Zakładu.

Z powodu znacznej liczby abiturientów odbył się egzamin dojrzałości w terminie letnim 1907 w dwu komisjach w czasie od 27. maja do 7. czerwca. W komisji I. przewodniczył c. k. krajowy inspektor szkół p. Antoni Stefanowicz, w komisji II. delegat c. k. Rady Szkolnej krajowej p. Tadeusz Fiedler, profesor Politechniki.

W ciągu r. szk. 1906/7 zaszły ważne zmiany w składzie grona nauczycielskiego:

1. Dyrektor Zakładu, Rada Rządu, Dr. Teofil Gerstmann, znuzony 43-letnią sumienną pracą zawodową, wniósł z początkiem lipca 1906 prośbę o przeniesienie w stały stan spoczynku. Grono nauczycielskie pragnąc dać trwały, niepożyty wyraz czci i serdecznego przywiązania do ukochanego swego Dyrektora, stworzyło »Fundusz zapomogowy dla biednych uczniów imienia Dr. Teofila Gerstmana«, wynoszący obecnie 897 K. Fundusz ten zasilili hojnymi datkami WWPP.: radca szk. Romuald Bobin (20 K.), Przemysław Janiszewski (50 K.), Antonina Kulikowska (100 K.), dyrektor Michał Lityński (50 K.), em. profesor Robert Rischka (20 K.), radca Antoni Stefanowicz (10 K.), ks. kanonik Dr. Jan Ślósarz (50 K.), inżynier Michał Zdobnicki (20 K.). Łaskawym ofiarodawcom składa Dyrekcya w imieniu Zakładu serdeczne podziękowanie.
2. R. S. K. reskr. z dnia 23. lipca 1906 L. 28.374 uwolniła zast. naucz. Adama Pizsa od służby w tutejszym zakładzie z końcem sierpnia 1906.
3. R. S. K. reskr. z dnia 27. lipca 1906 L. 26.472 zawiadamia, że P. Min. Wyzn. i Ośw. reskr. z dn. 22. czerwca 1906 L. 18.755 zamianował zastępcą naucz. religii ks. Dr. Stefana Szydelskiego rzeczywistym nauczycielem religii rzym. kat. w tutejszym zakładzie.
4. R. S. K. reskr. z dn. 23. lipca 1906 L. 530 Pr. zawiadamia, że P. Min. Wyzn. i Ośw. reskr. z dn. 21. czerwca 1906

- L. 19.600 nadał profesorowi c. k. gimnaz. z jęz. wykł. polskim w Tarnopolu, Wincentemu Kubikowi posadę nauczycielską w tutejszym zakładzie.
5. R. S. K. reskr. z dn. 23. lipca 1906 L. 530/Pr. zawiadamia, że P. Min. Wyzn. i Ośw. reskr. z dn. 21. czerwca 1906 L. 19.600 zamianował zastępcę nauczyciela Władysława Rembaczę rzeczywistym nauczycielem w tutejszym zakładzie.
 6. R. S. K. reskr. z dn. 23. lipca 1906 L. 530/Pr. zawiadamia, że P. Min. Wyzn. i Ośw. reskr. z dn. 21. czerwca 1906 L. 19.600 zamianował zast. naucz. Marka Piekarskiego rzeczywistym nauczycielem w c. k. gimnazyum w Brodach.
 7. R. S. K. reskr. z dn. 28. sierpnia 1906 L. 35.306 zawiadamia, że P. Min. Wyzn. i Ośw. reskrytem z dn. 9. sierpnia 1906 L. 30.832 przeniósł profesora Roberta Rischkę na własną prośbę w stały stan spoczynku z końcem sierpnia 1906.
 8. R. S. K. reskr. z dn. 12. września 1906 L. 27.349 uwolniła zast. naucz. Zygmunta Piechorskiego od obowiązków zastępcy nauczyciela w tutejszym zakładzie.
 9. R. S. K. reskr. z dn. 16. września 1906 L. 28.760 poruczyła Majerowi Balabanowi naukę religii mojż. w tutejszym zakładzie, zwalniając równocześnie od tego obowiązku Izaka Planera.
 10. R. S. K. reskr. z dn. 19. września 1906 L. 39.481 zawiadamia, że P. Minister Wyzn. i Ośw. reskrypt. z dn. 29. sierpnia 1906 L. 33.800 zamianował zast. naucz. Witolda Rybczyńskiego rzeczywistym nauczycielem w c. k. szkole realnej w Krośnie.
 11. R. S. K. reskr. z dn. 28. września 1906 L. 40.640 zamianowała Wilhelma Tyszkowskiego asystentem rysunków odręcznych, poruczając mu zarazem naukę tego przedmiotu w sześciu godzinach tygodniowych w charakterze zastępcy nauczyciela.
 12. R. S. K. reskr. z dn. 20. listopada 1906 L. 47.060 zawiadamia, że P. Min. Wyzn. i Ośw. reskr. z dn. 9. października 1906 L. 15.520 przyznał profesorowi Zdzisławowi Fiałce siódmą rangę służbową.
 13. R. S. K. reskr. z dn. 26. listopada 1906 L. 52.738 zawiadamia, że P. Min. Wyzn. i Ośw. reskr. z dn. 3. listopada 1906 L. 40.928 udzielił profesorowi Władysławowi Zbierchowskiemu dwumiesięcznego urlopu dla poratowania zdrowia.
 14. R. S. K. reskr. z dn. 24. grudnia 1906 L. 58.037 zawiadamia, że P. Min. Wyzn. i Ośw. reskr. z dn. 10. grudnia 1906 L. 46.673 udzielił zast. naucz. Leonowi Pitulce urlopu dla poratowania zdrowia do końca I. półr. b. r. szk.
 15. R. S. K. reskr. z dn. 15. lutego 1907 L. 4.287 zawiadamia, że Najjaśniejszy Pan Najwyższem postanowieniem z dn. 8. stycznia 1907 raczył przenieść na własną prośbę w stały stan

- spoczynku dyrektora tutejszego zakładu, Radcę Rządu Dr. Teofila Gerstmana i przy tej sposobności udzielić mu najmiłośniej ces. i król. Order Żelaznej Korony III. klasy.
16. R. S. K. reskr. z dn. 13. marca 1907 L. 10.622 zamianowała ks. Adolfa Netezuka zastępcą nauczyciela religii rz. kat. w tutejszym zakładzie.
 17. R. S. K. reskr. z dn. 12. marca 1907 L. 8.912 zawiadamia, że P. Min. Wyzn. i Ośw. reskr. z dn. 22. lutego 1907 L. 5.976 udzieliło profesorowi Włodzimierzowi Szuchiewiczowi urlopu na 2 półr. b. r. szk. dla przeprowadzenia prac naukowych.
 18. R. S. K. reskr. z dn. 28. marca 1907 L. 12.295 zatwierdziła w zawodzie nauczycielskim nauczyciela Jana Schadena, nadając mu tytuł profesora.
 19. R. S. K. reskr. z dn. 12. kwietnia 1907 L. 13.891 zawiadamia, że P. Min. Wyzn. i Ośw. reskr. z dn. 18. marca 1907 L. 5.852 udzielił zast. naucz. Leonowi Pitulee urlopu dla poratowania zdrowia do końca b. r. szk.

Dnia 10. września odbyło się uroczyste nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Cesarzowej Elżbiety, również dnia 18. listopada, jako w dzień imienin ś. p. Cesarzowej Elżbiety.

Dnia 4. października odprawiono uroczyste nabożeństwo szkolne z powodu imienin Najjaśniejszego Pana Cesarza Franciszka Józefa I.

Fundusz zapomogowy im. Kruka-Heidenreicha składa się z winkulowanych listów zastawnych gal. Tow. kred. ziemsk.: a) Ser. III. Nr. 11.057 na 2000 K. b) Ser. V. Nr. 6939 i Nr. 6940 po 200 K i ks gal. Kasy oszczędności Nr. 133477.

Dnia 4. marca b. r. odbyło się uroczyste nabożeństwo w kościele PP. Klarysek przed ołtarzem patrona szkolnego św. Kazimierza.

Po nabożeństwie rozdała Kuratoryja fundacyi im. Kruka-Heidenreicha, w myśl aktu fundacyjnego, zapomogi jednorazowe po 20 K następującym uczniom: 1. Antoniemu Michalskiemu z kl. III. a, 2. Janowi Szymańskiemu z kl. III. b, 3. Wacławowi Jelinkowi z kl. IV. b, 4. Henrykowi Kreżlewiczowi z kl. V. a, 5. Władysławowi Jakubiczce z kl. V. b. Tegoż dnia otrzymał uczeń kl. IV. b Alfred Merta zapomogę w kwocie 20 K z funduszu zapomogowego im. Dr. Teofila Gerstmana.

C. k. Namiestnictwo jako nadzorcza władza fundacyi im. Kruka-Heidenreicha, reskryptem z dnia 26. grudnia 1906 l. 165650 udzieliło Kuratorji absolutorium.

W skład Kuratorji wchodzi: Artur Passendorfer jako przewodniczący, Józef Grünberg, ks. Dr. Stefan Szydelski, Władysław Gubrynowicz, Dr. Karol Hornung.

»Fundusz pomocy naukowej«, który powstaje z dobroczynnych datków przy zapisach na początku roku szkolnego i z innych darów i wkładek, miał w roku szkolnym 1906/7 dochodu: 499 K 62 h., a rozchodu 381 K 65 h.; wyżkę w kwocie 117 K 97 h. przeniesiono jako pierwszą pozycję dochodu na rok szkolny 1907 8.

Z funduszu tego zakupiono podręczniki szkolne, mundurki dla ubogich uczniów i udzielono kilku uczniom zapomóg pieniężnych.

Dnia 28. czerwca odbyło się uroczyste nabożeństwo żałobne za duszę śp. Cesarza Ferdynanda.

Rok szkolny zakończono uroczystym nabożeństwem dn. 6. lipca, poczem nastąpiło rozdanie świadectw za drugie półrocie.

IX.

Zapisy na rok szkolny 1907/8.

I. Szkoła realna (ul. Kamienna 2). 1. Egzaminy poprawcze odbędą się w sobotę dnia 31. sierpnia 1907. 2. Zapisy do I. klasy odbywać się będą dnia 2. września. 3. Egzamin wstępny do I. klasy odbędzie się dnia 3. września. 4. Zapisy do klasy II.—VII. odbędą się dnia 2. i ewentualnie 3. września. 5. Uroczyste nabożeństwo z powodu otwarcia nowego roku szkolnego odbędzie się dnia 3. września o godzinie 8. rano. 6. Nauka szkolna rozpocznie się we środę dnia 4. września. 7. Egzamin wstępny do klas II.—VII. rozpoczną się dnia 3. września.

U w a g a. Do I. Szkoły realnej zapisywać się mają uczniowie, którzy mieszkają w śródmieściu, w I. i IV. dzielnicy; zaś do II. Szkoły realnej ci, którzy mieszkają w II. i III. dzielnicy miasta.

Zakres wymagań przy egzaminie wstępnym do szkół średnich.

(Rozporządzenie e. k. Rady szkolnej krajowej z dnia
26. kwietnia 1880 L. 6995).

a) Z religii należy wymagać wiadomości, których z teraźniejszego rozkładu nauki nabyć powinien uczeń w pierwszych czterech latach obowiązkowej nauki szkolnej w szkołach czteroklasowych;

b) z języka wykładowego: czytanie płynne i wyraziste, objaśnianie odeztych ustępów pod względem treści i związku myśli; opowiadanie treści większymi ustępami; znajomość części mowy, odmiana imion i czasowników, znajomość zdania pojedynczego, rozszerzonego i rozbiór jego części składowych pod względem składni zgody i rzędu, poprawne napisanie dyktatu z zakresu pojęć znanych uczniom z uwzględnieniem głównych zasad interpunkcyj;

c) z języka niemieckiego: czytanie płynne i zrozumiałe; znajomość odmiany rodzajników, rzeczowników, przymiotników i zaimków (osobistych, dzierżawczych, wskazujących i względnych); odmiana słów posiłkowych i czasowników słabych we wszystkich formach strony czynnej i biernej, tudzież odmiana najzwyczajniejszych czasowników mocnych; zasób wyrazów z zakresu pojęć uczniom zna-

nych ; poprawne napisanie łatwego dyktatu, którego treść przed podyktowaniem poda się uczniom w języku wykładowym ;

d) z rachunków : pisanie liczb do miliona włącznie ; biegłość w czterech działaniach liczbami całkowitemi ; pewność w tabliczce mnożenia, znajomość miar metrycznych.

X.

Wykaz imienny uczniów.

Klasa I. a.

1. Becker Jan, 2. Bolek Wilhelm, 3. Chmielewski Jerzy (cel), 4. Deszberg Stanisław, 5. Drelichowski Tadeusz, 6. Drucker Leon, 7. Früunf Tomasz, 8. Gros Adam, 9. Grünbaum Maks, 10. Hertl Franciszek, 11. Komora Adolf, 12. Krajewski Alfred, 13. Kremer Józef, 14. Łuszczyński Roman (cel.), 15. Mistat Leopold, 16. Naplepa Tadeusz, 17. Niewiadomski Maryan, 18. Pomeranz Jakób, 19. Schuster Leonard, 20. Siegel Dawid, 21. Sienkiewicz Jan, 22. Sterba Felicyan, 23. Swoboda Ferdynand, 24. Wacek Kazimierz, 25. Żaak Antoni, 26. Karnecki Władysław.

Stopień drugi otrzymało 2 uczniów, stopień trzeci otrzymało 3 uczniów, 5 uczniom pozwolono poprawić niedostateczną cenzurę z jednego przedmiotu po wakacjach.

Klasa I. b.

1. Domański Kazimierz, 2. Goldstein Zygmunt, 3. Goltental Julian, 4. Góralski Kazimierz, 5. Hawryśiewicz Jan, 6. Huss Feliks, 7. Januszewski Feliks, 8. Jaworski Maryan, 9. Juzwa Eustachy, 10. Karasiński Roman, 11. Kmicieński Filip, 12. Koniewicz Walenty, 13. Königil Adolf, 14. Kucharuk Jan, 15. Łodziński Rafael, 16. Łuszczyński Władysław, 17. Melihrodski Michał (cel.), 18. Mielnicki Franciszek, 19. Olszewski Stanisław, 20. Petrusiak Karol, 21. Sym Alfred, 22. Szczęśnowicz Władysław, 23. Truch Tomasz, 24. Zelenyj Roman, 25. Gruja Józef.

Stopień drugi otrzymało 6 uczniów, stopień trzeci 4 uczniów, 5 uczniom pozwolono poprawić niedostateczną cenzurę z jednego przedmiotu po wakacjach.

Klasa II. a.

1. Bardach Benedykt, 2. Bednarski Jan, 3. Bernklau Salo, 4. Bogucki Władysław, 5. Bund Ryszard, 6. Burzyński Tadeusz,

7. Dudziński Adam, 8. Fingerhut Wilhelm (cel.), 9. Fränkel Jankiel, 10. Gerstenfeld Maurycy, 11. Giusel Stanisław, 12. Ignatowicz Aleksander, 13. Iwasiewicz Jan, 14. Jamrot Henryk, 15. Janczar Emanuel, 16. Jaskulski Stanisław, 17. Jurski Roman, 18. Krzyczkowski Kazimierz, 19. Ladenberger Aureli, 20. Langberg Bernard, 21. Małaczyński Stefan, 22. Maricz Stanisław, 23. Müller Juliusz, 24. Neuweld Gustaw, 25. Orobkiewicz Adam, 26. Piżl Stanisław, 27. Schuh Emil, 28. Śliwiński Wilhelm, 29. Świtkowski Stefan, 30. Sym Ernest, 31. Widt Zdzisław (cel.), 32. Zajęczkowski Bolesław.

Stopień drugi otrzymało 3 uczniów, stopień trzeci jeden uczeń. 6 uczniom pozwolono poprawić niedostateczną cenzurę z jednego przedmiotu po wakacjach.

Klasa II. b.

1. Baszniak Kazimierz, 2. Borzemski Maryan, 3. Buynowski Izidor, 4. Czarnecki Władysław, 5. Dorosz Jarosław, 6. Ganss Jakób, 7. Garbacki Bolesław, 8. Gottfried Roman, 9. Hungendorf Gustaw, 10. Jaremkiewicz Seweryn, 11. Kamiański Eugeniusz, 12. Kamienobrodzki Adam, 13. Kamocki Gustaw, 14. Klein Maryan, 15. Kukol Józef, 16. Oswald Mieczysław, 17. Sołtys Janusz, 18. Steinhauf Klemens, 19. Stych Eugeniusz, 20. Teliczek Stefan, 21. Thiel Albert, 22. Tyrowicz Stanisław, 23. Weiss Kazimierz, 24. Wondrausch Bronisław, 25. Grimm Henryk, 26. Dorożyński Antoni, 27. Müller Henryk.

Stopień drugi otrzymało 4 uczniów, stopień trzeci otrzymał 1 uczeń, 7 uczniom pozwolono poprawić niedostateczną cenzurę z jednego przedmiotu po wakacjach.

Klasa III. a.

1. Aberdam Alfred, 2. Bernhardt Artur (cel.), 3. Białobrzeski Roman, 4. Dicker Emanuel, 5. Grubecki Rudolf, 6. Grünberg Michał, 7. Kaliński Emilian, 8. Kaliński Maryan, 9. Karnecki Jan, 10. Karpień Kazimierz (cel.), 11. Korzeniowski Rudolf, 12. Kotik Tadeusz, 13. Lassociński Zygmunt (cel.), 14. Łuszczyński Stefan (cel.), 15. Michalski Antoni (cel.), 16. Mund Adolf, 17. Nahirny Rudolf, 18. Nalepa Marcin, 19. Niewiakowski Tadeusz, 20. Pöckh Zdzisław, 21. Rawski Wincenty (cel.), 22. Rządki Wilhelm, 23. Sinkowski Feliks, 24. Storożyński Władysław, 25. Świtkowski Włodzimierz, 26. Szeligowski Adam (cel.), 27. Szule Leopold, 28. Tadlewski Marcin, 29. Treter Czesław, 30. Wohlmuth Kalman, 31. Wohn Stanisław, 32. Zimmermann Adolf, 33. Grał Leon, 34. Stankiewicz Kazimierz.

Stopień drugi otrzymało 5 uczniów, stopień trzeci 2 uczniów, 4 uczniom pozwolono poprawić niedostateczną cenzurę z jednego przedmiotu po wakacjach.

Klasa III. b.

1. Berstling Ludwik, 2. Blich Artur, 3. Fiderkiewicz Tadeusz, 4. Gross Adolf, 5. Halpern Filip, 6. Harasimowicz Andrzej, 7. Hecht Dawid, 8. Horoch Seweryn (cel.), 9. Kirschenbaum Zygmunt, 10. Kłosowski Wiktor, 11. Kollek Floryan, 12. Kopystyński Adam, 13. Kosowski Witold, 14. Krzymowski January, 15. Manasterski Stefan, 16. Marcinek Eligiusz, 17. Mazurkiewicz Władysław, 18. Merkun Paweł, 19. Mikolaszek Edward, 20. Orawetz Stanisław, 21. Osowski Kazimierz, 22. Pesches Herz, 23. Pohorecki Eugeniusz, 24. Rosenbaum Maks, 25. Sokołowski Oskar, 26. Szydłowski Kazimierz, 27. Szymański Jan, 28. Wasylewicz Włodzimierz, 29. Weydlich Kazimierz, 30. Zambelli Stefan (cel.), 31. Hohenhauer Alfred

Stopień drugi otrzymało 4 uczniów, stopień trzeci 6, sześciu uczniom pozwolono poprawić niedostateczną cenzurę z jednego przedmiotu po wakacjach.

Klasa IV. a.

1. Bednarski Jan, 2. Bergner Hersch Leib, 3. Biernat Leonard, 4. Blauer Joachim, 5. Ceisel Jakób, 6. Ciborowski Jan, 7. Elster Karol, 8. Emsig Natan, 9. Fuhrmann Zygmunt, 10. Głogoszewski Józef, 11. Gąsiorowski Stanisław (cel.), 12. Hlakowicz Janusz, 13. Hlakowicz Witold, 14. Indruch Rudolf, 15. Iwanicki Józef, 16. Iwanicki Seweryn, 17. Jarosławski Leopold, 18. Jarzyna Jan, 19. Marcinkiewicz Tadeusz, 20. Mesch Alfred, 21. Moszyński Tadeusz, 22. Mund Adolf, 23. Rogowski Franciszek, 24. Semmel Mojżesz, 25. Szczepański Stanisław, 26. Tebiuka Zygmunt, 27. Waligórski Edward, 28. Zipper Apolinary.

Stopień drugi otrzymało 5 uczniów, 6 uczniom pozwolono poprawić niedostateczną cenzurę z jednego przedmiotu po wakacjach.

Klasa IV. b.

1. Amon Jan, 2. Aszkenazy Natan, 3. Bauer Józef, 4. Glatte Wilhelm, 5. Gostyński Tadeusz, 6. Grodki Tadeusz, 7. Grubecki Franciszek, 8. Halpern Ludwik, 9. Hauler Stefan, 10. Ilnicki Klemens, 11. Jelinek Waclaw, 12. Kobyłecki Maryan (cel.), 13. Lubuška Kazimierz, 14. Mack Jerzy, 15. Merta Alfred, 16. Mrzygłodzki Jan, 17. Münzer Adolf (cel.), 18. Pawłowski Antoni, 19. Pezański Aleksander, 20. Piątkowski Zygmunt, 21. Pirgo Adam, 22. Romanów Michał, 23. Rotter Ludwik, 24. Sand Herbert (cel.), 25. Schirmer Stanisław, 26. Skórski Henryk, 27. Solecki Tadeusz, 28. Tyrowicz Tadeusz, 29. Wikarski Leon.

Stopień drugi otrzymało 5 uczniów, stopień trzeci 1 uczeń, 9 uczniom pozwolono poprawić niedostateczną cenzurę z jednego przedmiotu po wakacjach.

Klasa U. a.

1. Blumenthal Szymon, 2. Chomicki Franciszek (cel.), 3. Czeżowski Adam (cel.), 4. Dąbrowski Tadeusz, 5. Dornhelm Izidor, 6. Dziubiński Adam, 7. Eysmont Marcin, 8. Hoszowski Adam, 9. Jądowski Stefan, 10. Kauczyński Jerzy, 11. Knee Władysław, 12. Kohmann Juliusz, 13. Kolischer Wiktor, 14. Koniewicz Tadeusz, 15. Krężlewicz Henryk, 16. Królikowski Michał, 17. Lenard Stanisław, 18. Lityński Maryan, 19. Metzger Alfred, 20. Michalewski Jan (cel.), 21. Mostowski Szcześny, 22. Müntz Majer, 23. Niementowski Romuald, 24. Nowosielecki Felicyan, 25. Ohly Wilhelm, 26. Olechowski Jan, 27. Podlewski Michał, 28. Rzepecki Włodzimierz (cel.), 29. Scheer Jakób, 30. Stankiewicz Stanisław, 31. Szajowicz Leon, 32. Szyndralewicz Wilhelm, 33. Wohlfeld Jakób, 34. Żelechowski Paweł.

Stopień drugi otrzymało 5 uczniów, stopień trzeci 1 uczeń, siedmiu uczniom pozwolono poprawić niedostateczną cenzurę z jednego przedmiotu po wakacjach.

Klasa U. b.

1. Bakowicz Aleksander, 2. Berdarich Karol, 3. Dimand Maurycy, 4. Drozdowski Felicyan, 5. Dubanowicz Adam, 6. Dubanowicz Stefan, 7. Fijałkowski Bolesław, 8. Filowicz Ludwik, 9. Frenkel Adolf, 10. Goldstein Marcin, 11. Hefner Jan, 12. Hofman Aleksander, 13. Jabłoński Mieczysław, 14. Jakubiczka Władysław (cel.), 15. Jurski Władysław, 16. Kossar Włodzimierz, 17. Krajewski Zygmunt, 18. Lau Marek, 19. Liiienthal Fryderyk, 20. Łucyk Romuald (cel.), 21. Mączyński Stefan (cel.), 22. Massar Adolf, 23. Mazur Bogusław, 24. Moryc Wilhelm, 25. Paykart Michał, 26. Perediatkiewicz Waclaw, 27. Perediatkiewicz Włodzimierz, 28. Schalit Juliusz, 29. Schatzker Jakób, 30. Schneikart Maryan, 31. Serafin Felicyan, 32. Smoleński Tadeusz, 33. Smolny Aleksander, 34. Sokołowski Wiesław, 35. Szczudłowski Kazimierz, 36. Szeliga Michał, 37. Tadanicz Fryderyk (cel.), 38. Teliczek Mieczysław, 39. Thiel Adolf, 40. Tombak Leon, 41. Tóth Eustachy, 42. Treter Jerzy, 43. Wasylewicz Tadeusz (cel.), 44. Wittmann Rudolf, 45. Władyka Piotr, 46. Wollmann Emil, 47. Ziembicki Feliks.

Stopień trzeci otrzymał 1 uczeń, 3 uczniom pozwolono poprawić niedostateczną cenzurę z jednego przedmiotu po wakacjach.

Klasa VI. a.

1. Barbaro Antoni, 2. Berdarich Maryan, 3. Bourdon Korneli (cel.), 4. Fischer Oswald, 5. Fornelski Adam, 6. Frisch Ignacy,

7. Gajowniczek Władysław, 8. Grüner Binnem, 9. Hałaciński Tadeusz, 10. Haskler Jonatan, 11. Hawro Waleryan (cel.), 12. Hillenbrand Aleksander, 13. Jahl Jarosław, 14. Kohmann Euzebiusz, 15. Korzeniowski Alfred, 16. Krykiewicz Maryan, 17. Langert Kazimierz, 18. Lubieński Ludwik (cel.), 19. Odzierzyński Karol, 20. Proczkowski Stefan, 21. Rudnicki Eugeniusz, 22. Zdobnicki Stefan (cel.).

Stopień drugi otrzymał 1 uczeń, stopień trzeci 1 uczeń, 14 uczniom pozwolono poprawić niedostateczną cenzurę z jednego przedmiotu po wakacjach.

Klasa VI. b.

1. Chomrański Maryan, 2. Filipowicz Władysław, 3. Kawecki Józef, 4. Kiciński Czesław (cel.), 5. Kitz Marcin, 6. Kohn Adolf, 7. Kwolewski Juliusz, 8. Marcichowski Stefan, 9. Medycki Zenon, 10. Mikulski Jan, 11. Mussakowski Julian, 12. Opitz Jan, 13. Piotrowski Tadeusz (cel.), 14. Riesenkaufp Alfons, 15. Rządki Tadeusz, 16. Skolisz Włodzimierz, 17. Ślęzak Stefan, 18. Suski Julian, 19. Swoboda Leopold, 20. Werchracki Stefan, 21. Wissmüller Stanisław, 22. Wojciechowski Jan, 23. Wolf Maksymilian, 24. Wuffka Kazimierz (cel.), 25. Zawadzki Konstanty (cel.), 26. Dybowski Władysław.

Stopień drugi otrzymało 3 uczniów, stopień trzeci 1 uczeń, ośmiu uczniom pozwolono poprawić niedostateczną cenzurę z jednego przedmiotu po wakacjach.

Wynik egzaminu dojrzałości w roku szkolnym 1906/7.

A. Poprawczy egzamin dojrzałości odbył się dnia 13. września 1906 pod przewodnictwem kierownika Zakładu prof. Artura Passendorfera.

Świadectwo dojrzałości otrzymali: 1. Kadlec Władysław, 2. Krajewski Roman, 3. Krupski Stanisław, 4. Kuhnen Edward, 5. Link Włodzimierz, 6. Małecki Ludwik, 7. Oswald Kazimierz, 8. Roth Feliks, 9. Socha Marcin, 10. Szczepański Ludwik. — Dwu abiturientom pozwolono składać egzamin poprawczy z jednego przedmiotu w terminie zimowym.

B. Cały egzamin dojrzałości odbył się od 17. do 22. września 1906 pod przewodnictwem c. k. krajowego inspektora szkół Radey Dworu Jana N. Frankego.

Świadectwo dojrzałości otrzymali: 1. Brykowiec Piotr, 2. Cervenžel Jan, 3. Kamiński Wiktor, 4. Janowski Eugeniusz (ekst.), 5. Kuhn Jerzy (ekst.), 6. Maurin Juliusz (ekst.), 7. Nestripke Albert (ekst.), 8. Pietschówna Ludwika, ekst. (z odzn.), 9. Szupelak Edward. — Do egzaminu poprawczego z jednego przedmiotu w terminie zimowym przeznaczono 3 abiturientów, reprobowano na rok 7.

C. Poprawczy egzamin dojrzałości w terminie zimowym, odbył się dnia 5. lutego 1907 pod przewodnictwem kierownika Zakładu prof. Artura Passendorfera. Świadcstwo dojrzałości otrzymali: 1. Daszkiewicz Stanisław, 2. Kohn Leiser, 3. Osuchowski Stanisław, 4. Przybycień Marcin, 5. Tapkowski Jacek.

D. Cały egzamin dojrzałości odbył się w czasie od 17. maja do 7. czerwca 1907, w Komisji I. pod przewodnictwem c. k. krajowego inspektora szkół Pana Antoniego Stefanowicza, w Komisji II. pod przewodnictwem delegata c. k. Rady Szkolnej krajowej Pana Tadeusza Fiedlera, profesora politechniki.

Świadcstwo dojrzałości otrzymali:

1. Amon Stefan (ekst.), 2. Auriga Wiktor, 3. Balawelder Artur, 4. Basch Stanisław, 5. Bielecki Tadeusz, 6. Buczyński Józef, 7. Błażyński Stefan, 8. Ceisel Hersch (z odznaczeniem), 9. Czarnecki Stanisław, 10. Daszyński Franciszek, 11. Deszberg Eugeniusz, 12. Dydyński Leon, 13. Dzułyńska Aleksandra (pryw.), 14. Fedyński Teodozy (ekst.), 15. Feld Jakób, 16. Glück Arnold, 17. Heribert Wilhelm, 18. Herit Jan, 19. Janiszewski Zygmunt, 20. Knobloch Władysław, 21. Krawców Michał, 22. Królikowski Janusz, 23. Kostecki Jakób, 24. Kotrba Wilhelm (ekst.), 25. Kowalewski Kazimierz (ekst.), 26. Lachol Stanisław, 27. Lasocki Bohdan (z odznaczeniem), 28. Lempert Maks, 29. Ludwig Rudolf, 30. Łobocki Władysław (ekst.), 31. Łukaszewicz Jan (ekst.), 32. Małaczyńska Zofia (ekst.), 33. Małuszyński Tadeusz, 34. Marcinkiewicz Adam (z odznaczeniem), 35. Marcinkiewiczówna Marya (z odznaczeniem), 36. Marcinkiewicz Władysław (z odznaczeniem), 37. Maślanka Wojciech (z odznaczeniem), 38. Mattausch Zdzisław, 39. Maurin Bruno (ekst.), 40. Mazur Józef, 41. Miszczyszyn Stanisław, 42. Monsig Klemens, 43. Nalepa Franciszek, 44. Naszkiewicz Alfons, 45. Offenberger Samuel, 46. Öhlenberg Joachim, 47. Ostrowski Roman (z odznaczeniem), 48. Pieprzak Stanisław, 49. Reichelt Juliusz (ekst.), 50. Ripa Antoni, 51. Rogowski Józef, 52. Roziecki Jan, 53. Rübenaubauer Henryk, 54. Sajewicz Antoni, 55. ks. Sapieha Aleksander (z odzn.), 56. Skawiński Jan, 57. Skwarezyński Stanisław, 58. Smorzewski Władysław, 59. Szezygieł Franciszek, 60. Szulakiewicz Stanisław, 61. Teodorowicz Nestor, 62. Tychowski Leon, 63. Tynik Piotr (pryw.), 64. Weber Włodzimierz, 65. Weingarten Hersch, 66. Wieliczker Zygmunt, 67. Wysocki Teofil.

Do egzaminu poprawczego przeznaczono 15 uczniów publicznych i 7 eksternistów, reprobowano na rok 3 eksternistów, bez terminu 1 eksternistę.



